Nr 301b. Dnia 30 października. Czwartek. Dnia 18 (30) października 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— W sobotę przypada uroczystość Wszystkich Świętych, która oprócz zwykłych nabożeństw we wszystkich świątyniach pańskich, obchodzona będzie zupełnym odpustem, kazaniami, procesjami i wystawieniem Najświętszego Sakramentu w kościołach:

Wszystkich Świętych,
św. Franciszka Serafickiego, (nabożeństwo dopołudniowe),
św. Jacka (po-dominikańskim) i
św. Trójcy (po-trynitarskim).

Jutro odbędą się pierwsze odpustowe nieszpory.

Dzień ku czci Wszystkich Świętych zaczęli chrześcijanie katolicy na całym świecie obchodzić w IX-ym wieku po Chrystusie.

W kościele św. Franciszka Serafickiego kazanie mieć będzie Jks. Walichnowski.

Przegląd polityczny.

O otwarciu delegacyj austro-węgierskich, które odbyło się dnia 27-go b. m. w Budapeszcie, donoszą nam z Wiednia:

„Podczas, gdy przemowa prezesa delegacji przedlitawskiej, dra Smolki, była neutralną i nie wykraczała ze sfery ogólników, odznacza się przemowa prezesa delegacji węgierskiej, p. Ludwika Tiszy, świadomością stanowiska Węgier i pewnością siebie. Obok stwierdzenia dążności pokojowej, najważniejszym jest ustęp, który wyraża otuchę, iż rząd potrafi wyzyskać pokojowe położenie w tym kierunku, iżby dla rozwoju interesów ekonomicznych stworzone zostały za granicami monarchji międzynarodowe komunikacje. Przedstawienia względem reformy marynarki i konsulatów motywowane są także potrzebą strzeżenia interesów zamorskich; przebija z motywów tendencja kolonjalna, do czego stanowisko mocarstwowe i Austrję zmusza.

Układ mowy tronowej jest zadziwiający. O ile w poprzedniej nie było wzmianki o Rosji, o tyle teraz stosunki z Rosją zostały na zupełnej równi ze stosunkiem Austrji do Niemiec postawione. Telegrafowałem wam już o ogólnem zdziwieniu z tego powodu, że nawet najmniejszem słowem nie zaznaczono, jakoby przyjaźń z Niemcami polegała na jakiejś innej podstawie, aniżeli stosunki z resztą państw. Przyjaźń ta ma za sobą naturę rzeczy i pięć lat próby traktatowej, lecz dzisiaj żadnym traktatem nie jest określoną. Pozostaje czekać jeszcze na wyjaśnienie hr. Kalnoky'ego w komisjach."

Przedstawiony delegacjom wspólny budżet austro-węgierski odznacza się trzema głównemi rysami:

1) pomimo zapewnionego pokoju niema żadnej ulgi w wydatkach na wojsko, na uzbrojenia i fortyfikacje;

2) szczegółowo na wzmocnienie i zreformowanie floty wojennej wstawioną została znaczna pozycja, co stoi w związku z całą europejską polityką interesów zamorskich;

3) Bośnja i Hercegowina przestały być już ciężarem, prowincjami biernemi; budżet tych krajów wykazuje nadwyżkę kilkudziesięciu tysięcy złr.

Marzenia i przypuszczenia, że era pokoju zostanie zainaugurowaną przez częściowe bodaj rozbrojenie, okazały się zupełnie bezpodstawemi. Ciężar budżetu wojennego dolega Austro-Węgrom dotkliwiej, niż innym państwom, gdyż muszą prowadzić politykę mocarstwa pierwszego rzędu, a nie mają po temu środków. Bogactwa przyrodzone nie zostały tam dotąd należycie rozwinięte, budżet wojskowy pochłania zaś miljony, które mogłyby zwrócić się ku celom ekonomicznego podźwignięcia krajów; dziś zaś co roku musi być deficyt pokrywany pożyczką.

Do sprawy brunświckiej, która pochłania obecnie powszechną uwagę w Niemczech, wypada nam podać kilka ważnych, objaśniających ją dokumentów. List księcia Kumberlandji do cesarza Wilhelma opiewa jak następuje:

„Z sercem pogrążonem w żalu spełniam smutną powinność zawiadomienia Waszej Ces. Mości, iż Wszechmocnemu w Jego niezbadanych wyrokach podobało się powołać d. 18-go b. m. do swojej chwały mojego ukochanego wuja, księcia Brunświku. Przyjazne węzły, jakie łączyły Waszą Ces. Mość ze zmarłym księciem, są dla mnie otuchą, iż Wasza Ces. Mość odczuje ciężką stratę, jaka wskutek śmierci nieodżałowanego księcia dotknęła mnie i cały kraj brunświcki. Na mocy obowiązującego w brunświcko-lüneburskim domu i uznanego konstytucją brunświcką porządku dziedzictwa, rządy w księstwie Brunświku przeszły na mnie i objąłem je też, wydając patent, który załączam przy niniejszem w odpisie. Przy tej sposobności proszę, aby Wasza Ces. i Król. Mość okazywane mojemu wujowi przyjazne uczucia zechciał przelać na mnie, a z życzeniem tem łączę zapewnienia pełnego i wysokiego szacunku, z jakim pozostaję itd."

Pismo księcia do brunświckiego ministerjum stanu brzmi:

„Gdy z niezbadanych wyroków podobało się Wszechmogącemu powołać Mojego ukochanego wuja, księcia Wilhelma Brunświckiego, do wieczystej swojej chwały, a przez to rządy księstwa, na mocy praw, istniejących w Naszym książęcym domu, przeszły na Nas, przeto załączonym tu patentem postanowiliśmy objąć w posiadanie księstwo brunświckie i sprawować w niem rządy. Niniejszem polecamy ministerjum stanu, aby załączony tu patent zaopatrzyło wielką pieczęcią księstwa Brunświku, następnie kontrasygnowało takowy i w sposób zwykły podało do publicznej wiadomości. Zresztą rozporządzamy, aby aż do dalszego polecenia wszystko pozostało tak, jak dotychczas. Gmunden 18 października 1884. Ernest August."

Na pismo powyższe odpowiedziało w sposób następujący ministerjum stanu:

„Najjaśniejszy Książę i Panie!

Na pismo Waszej Król. Wysokości, odebrane pod d. 20-ym b. m., odpowiada z należytem uszanowaniem ministerjum stanu co następuje:

Skoro w dniu 18-ym października ministerjum stanu otrzymało bolesną wiadomość o zgonie Jego Wysokości księcia Wilhelma, naszego ukochanego monarchy, tak ministerjum to, jak i członkowie rady regencyjnej po wyczerpującej naradzie, na podstawie ustawy krajowej o prowizorycznym stanie rzeczy w stosunkach państwowych w razie opróżnionego następstwa tronu, zgodnie wypowiedzieli przekonanie, iż skutkiem zejścia Jego Wysokości panującego księcia Wilhelma, nastąpił wypadek przewidziany ustawą. Na mocy tego oświadczenia, rada regencyjna, stosownie do § 3-go ustawy, uważa się za ukonstytuowaną, a gdy zgon panującego ogłoszeniem ministerjum stanu został już podany do powszechnej wiadomości, oznajmiła ona, stosownie do dalszych przepisów ustawy, o swem ukonstytuowaniu się. Zapatrywanie rady regencyjnej, iż wypadek przewidziany ustawą z dnia 16-go lutego roku 1879-go rzeczywiście nastąpił, potwierdzone zostało w reskrypcie jenerała-majora Jego Cesarskiej Mości Hilgersa, wydanym w imieniu cesarza do ludności brunświckiej. A gdy rada regencyjna, ze względu na stosunek i stanowisko Brunświku w Niemczech i do Niemiec, ukonstytuowała się już na zasadzie wspomnianej ustawy i objęła prowizoryczne rządy z dniem 18-ym października, przeto ministerjum stanu, sprawujące pod kierownictwem regencji najwyższy zarząd kraju, nie może uczynić zadość wezwaniu Waszej król. Mości co do kontrasygnowania i ogłoszenia nadesłanego aktu o objęciu rządów, a nawet przeciwnie, jest upoważnione przez radę regencyjną do odrzucenia wspomnianego wezwania. Nie może

---

PAMIĘTASZ?

przez

HAJOTĘ.

(Dokończenie.)

Czy pamięta?

Przed kilkoma minutami pamiętała tylko, że ma męża i dziecko, że jest potrzebną dla szczęścia dwóch najbliższych istot, z których jedna ją kocha, a druga kochać będzie, że ją otacza miłość, szacunek, dobrobyt, zapewniona przyszłość, opieka szlachetnej męskiej dłoni, wszystko, w czem los ułożył jej serce jak delikatny klejnot w wywatowanem pudełeczku, aby je przez ten świat okrutny i twardy przeniosła cało i bezpiecznie.

A tu nagle... jeden wyraz, jak pocisk metalowy, padający na szklanne malowidło, druzgoce cały ten obraz, a ze wspomnień, których tłum nadpływa za nim, jak hufiec za dowódcą, zaczyna się układać inna mozajka...

Czy pamięta?

Och! i jak jeszcze!...

Pamięta taki sam wieczór październikowy, wyjątkowo ciepły i wysrebrzony księżycem i oświetlone okna wiejskiego dworu i dźwięki balowej muzyki, rozchodzące się po ogrodzie, i altanę spowitą karmazynowym winogradem, przez którego zwoje dźwięki te wpadały stłumione i przerywane...

Pamięta na czyjem ramieniu oparta weszła do tej altany, odpocząć trochę po tańcu... Pamięta jak to ramię oplotło jej kibić, jak namiętne usta ukochanego pierwszą miłością mężczyzny piły z jej ust rozkosz pierwszych pocałunków, jak głos jego szeptał: kocham! kocham!... Pamięta, jak mu odpowiedziała: „kocham na zawsze!" i to także pamięta, że on za nią tego wyrazu nie powtórzył...

I znowu inny obraz.

Kilka tygodni szczęścia, upojenia, marzeń, w których jej gorące serce pozwalało mu czerpać bezgranicznie w skarbach swoich uczuć, a potem... nić się rwie... on wyjeżdża bez pożegnania za granicę, a wraz z nim ulatnia się jedna z gwiazd baletowych, ona zostaje złamana, zrozpaczona i pomimo wszystkiego tęskniąca. I na tem koniec?... Nie! to był dopiero początek dziwnie dramatycznej plątaniny życiowych kolei dwóch jednostek, pod wielu względami wyjątkowych, zbliżonych do siebie, a przecież odmiennych, oddziaływających na siebie wzajemnie jakimś czarem, pod którym jedna trwała ciągle, a druga chwilami, plątaniny, w którą z jednej strony wchodziła głęboka, namiętna, poświęcająca się miłość kobiety, z drugiej szalona fantazja krańcowego samoluba z głową z płomienia, a sercem z lodu.

I ciągnęło się to przez lat dwa... trzy... cztery! Raz po raz pękało jakieś ogniwo w tajemniczym łańcuchu przeznaczenia, spajającym tych dwoje ludzi i raz po raz wykuwało się nowe. On dręczył i przepraszał, ona cierpiała i przebaczała mu zawsze. Taką była jej miłość. Może potępiłyby ją te marmurowo czyste i marmurowo chłodne kobiety, zawsze i wszędzie na piedestale swojej godności i dumy osobistej stojące, ale w każdym razie była to miłość wielka, prawdziwa królowa uczuć, rządząca wszystkiemi, przez żadne nierządzona.

Wreszcie przeciągnięta struna pękła. To biedne torturowane serce zbuntowało się przeciw swemu tyranowi... On zobojętniał, przesycony nawet tą grą okrutną i rozeszli się tym razem stanowczo.

W dwa lata potem ona poszła za mąż. Oddała swoją rękę człowiekowi, który ją kochał oddawna, domyślał się bolesnego dramatu, co się odgrywał cicho pod pozorną zwyczajnością życia i wziął ją, znękaną, smutną, niedowierzającą i przysiągł jej, że przy jego piersi odżyje, że niewszystko jeszcze dla niej skończone. I odżyła! Pracowała nad tem sama jaknajgorliwiej. Ta kobieta nie umiała nic robić połowicznie. Gdy pamiętała to w każdej chwili, w każdem miejscu, gdy powiedziała sobie „zapomnę", to ze wszystkiem i na zawsze. Potrafiła albo pielęgnować kwiat, choćby kosztem własnych łez i krwi, albo wyrwać go do ostatniego korzenia... Popaliła wszystkie listy, wszystkie pamiątki, postawiła straż silnej woli na progu wspomnień, która zagradzała drogę jej myślom, mówiąc: „tam iść nie wolno".

A potem przyszły nowe nadzieje i niepokoje, wobec których tamte dawne dziwnie zmalały i zblakły,

to oczywiście przesądzać o ewentualnych pretensjach Waszej Król. Wys. do następstwa tronu w księstwie, ale ministerjum stanu mniema, że dochodzenie ich tylko Waszej Król. Wys. pozostawione być musi."

Br. Z.

W sprawie ankiety rolniczej.

(Art. nad.)

Ze sfery projektów i rozpraw dziennikarskich nad rzuconą w szpaltach waszego pisma myślą obrad rolników przechodzimy obecnie na praktyczne pole czynu...

Hr. Ludwik Krasiński, prezes Towarzystwa popierania handlu i przemysłu, rozsyła wypracowany przez komitet Towarzystwa kwestjonarjusz, zasięgając rady i opinji wybitniejszych właścicieli ziemskich w Królestwie.

Ponieważ cztery pierwsze pytania kwestjonarjusza obracają się około handlu zbożowego, tej głównej osi naszego przemysłu rolnego, dobrze już przez konkurencję zaatlantycką wyszczerbionej, przeto zarząd Towarzystwa zwrócił swoje zapytania nietylko do producentów, ale i do handlujących, do kupców zbożowych. Następne pytania wchodzą w zakres czysto rolnych stosunków, do rolników więc głównie zwrócono takowe. Mamy zaś nadzieję, że i prasa, pozostawiając nadal swoje szpalty otworem li tylko dla wyczerpujących odpowiedzi, nie utrudni położenia Towarzystwa przez zbyteczne komentarze.

Tym sposobem zebrany materjał posłuży za podstawę do ankiety rolniczej...

Zadaniem zaś Towarzystwa będzie wynikłe ztąd wnioski, opatrzone wymotywowanemi uwagami przesłać do głównego komitetu Towarzystwa w Petersburgu i postarać się o ich przeprowadzenie.

Oto pytania, które, jak na teraz, objęte są w szczupłe ramy kwestjonarjusza.

„1) O ile nowo zbudowane koleje w Rosji i taryfy związku bezpośredniego wpłynęły na zmianę kierunku wywozowego i o ile wpłynąć mogą w przyszłości na powiększenie w tym kraju produkcji rolniczej i zwierzęcej?

a) Czy teraźniejsze koszta produkcji nie będą się zwiększały w miarę jej powiększania i w jakim stosunku?

b) Czy zwiększenie produkcji zbożowej nie zmniejszy zwierzęcej i w jakiej proporcji?

c) Czy w danym razie pomiędzy temi krajami a Królestwem nie mogłaby nastąpić wymiana pewnych wytworów, jakiej natury i doniosłości?

2) O ile współzawodnictwo Ameryki oddziaływa na targi europejskie i do jakiego *minimum* obniżyć ono może cenę wywozowych swoich produktów?

3) Kanał sueski czy wpłynął na ułatwienie Azji południowej i Australji współzawodnictwa na targach europejskich i o ile ona może rozwinąć się w przyszłości?

4) Przekopanie międzymorza Panama jaki prawdopodobnie będzie miało wpływ na targi europejskie i na produkcję wywozową Ameryki północnej?

5) Jakie są w teraźniejszych warunkach koszta produkcji w Królestwie: zboża, roślin okopowych, wełny, bydła (mleka, serów, masła), koni, owiec i trzody chlewnej?

6) Jaka być powinna cena minimalna poprzednio wymienionych produktów, żeby pokryć poniesione wydatki:

a) podatki rządowe i opłaty gminne;
b) procent od kapitału zakładowego;
c) procent od kapitału obrotowego;
d) koszt robocizny;
e) koszt przewozu na miejsce zbytu;
f) asekuracja ruchomości i nieruchomości;
g) koszta ogólne, pośrednie i bezpośrednie?

7) Co czynić należy, aby koszta produkcji zmniejszyć co do powyżej wymienionych działów?"

Dołączona odezwa zarządu Towarzystwa popierania przemysłu i handlu uzupełnia w części braki zawarte w samym kwestjonarjuszu.

Ze względu na ważność przedmiotu, ograniczamy się jak na dziś na przytoczeniu jej w całości.

„Wobec stałego obniżania się cen najważniejszych produktów wywozowych, a z tego powodu poważnej obawy o przyszłość bytu materjalnego naszego społeczeństwa, sądzimy, że niezbędnem jest:

1) Zbadanie przyczyn, które spowodowały to groźne położenie, wyjaśniając jednocześnie jego trwałość i doniosłość.

2) Obliczenie kosztu produkcji wytworów naszego przemysłu rolnego, a to w celu wynalezienia minimalnej ceny, za którą w teraźniejszych warunkach miejscowych ekonomicznych i społecznych producenci towar swój wywozowy sprzedawać mogą.

3) Obmyślenie środków wpłynąć mogących na obniżenie kosztów produkcji.

Dla ułatwienia tej pracy postanowiliśmy odwołać się do wszystkich osób interesowanych w tej tak ważnej kwestji, prosząc o udzielenie nam łaskawych odpowiedzi, a to stosownie do świadomości przedmiotu poruszonego przez odnośne pytania.

Mamy nadzieję, że osoby zajmujące się handlem wewnętrznym i międzynarodowym dostarczą pouczających objaśnień na pytania, stosujące się do ich specjalności; nasi ekonomiści zaś i rolnicy na te, które więcej wchodzą w zakres ich działania.

W ten sposób rozpoczęta ankieta nad najważniejszą dla nas w tej chwili kwestją ekonomiczną da możność zastanowienia się z większą świadomością przedmiotu nad zmianami, jakie przemysł rolniczy będzie w konieczności zaprowadzić w swojej eksploatacji i otworzy zarazem szerokie pole do technicznych studjów, mających na celu wprowadzenie gospodarstwa krajowego na nowe racjonalne tory.

Po odebraniu łaskawych odpowiedzi szanownych współobywateli, zarząd Towarzystwa utworzy delegację, do której uprosi osoby do tej pracy najbardziej odpowiednie, dla rozpatrzenia tego cennego materjału i przygotowania sprawozdań, w celu umożliwienia wyczerpującej, pożytecznej dyskusji w odpowiednich sekcjach a następnie na ogólnem zebraniu Towarzystwa.

Zarząd Towarzystwa, będąc przekonany, że każdy w kwestji tak żywotnej, dobro kraju na celu mającej, zechce poprzeć starania nasze w tym kierunku podjęte, uprasza o nadsyłanie odpowiedzi pod adresem zarządu Towarzystwa popierania przemysłu i handlu w Warszawie ulica Ordynacka nr. 2.

L. hr. *Krasiński* prezes, *Kiślański* wiceprezes, *Diel* sekretarz."

Bliższe i szczegółowe zastanowienie się nad zadanemi pytaniami, w myśl samej odezwy, wymaga wyczerpujących odpowiedzi.

Dla osób interesowanych, ekonomistów i ludzi fachowych przedstawia się szerokie pole działania.

Z. del Campo.

Listy włoskie.

Turyn d. 25-go października.

Cholera i Mierzwiński, Tamagno i „Dejanice", wizyty cechów z chorągwiami i tłumnych stowarzyszeń z muzyką, przechodzących przez miasto, ożywiają je i każą zapominać o bliskiem zamknięciu wystawy.

Srożąca się w Neapolu epidemja po wizycie królewskiej poczęła słabnąć i zeszła do 25-iu osób zapadających dziennie, z których połowa umiera; w Pancalieri, Busca, Specji i Genui cholera ustała zupełnie, w Turynie dotychczas jej nie było.

Jak wyjazd króla z Neapolu, tak powrót jego towarzysza ks. Amedeusza do Turynu, były wspaniałym tryumfem dla domu panującego...

Znajdowałem się na dworcu z drem S. Goldsteinem, polakiem, w chwili przyjazdu brata królewskiego, który witającemu go ks. Eugenjuszowi opowiedział całą okropność dramatu cholerycznego, odgrywającego się na neapolitańskiej widowni.

— *Era meglio di vedere il campo di battaglia* (wolałbym widzieć pobojowisko!)

Podczas kilkodniowej bytności w Neapolu króla Humberta cały naród drżał o życie monarchy i tak dalece był zaniepokojony, iż prezes ministrów, stary Agostino Depretis, zmuszony został pojechać do króla, błagając go o wyjazd z zarażonego gniazda zrozpaczonych lazzaronów...

Król odmawiał stanowczo.

— Najjaśniejszy panie, cóż powiem parlamentowi, gdy mnie zainterpelują, dlaczego nie użyłem swojego wpływu, aby w. k. m. skłonić do powrotu?...

— Powiesz pan, żem cię nie posłuchał—odpowiedział król.

Gdy wreszcie cholera słabnąć zaczęła i król zdecydował się wyjechać, powstała myśl uczczenia go wieńcem obywatelskim, ofiarowanym przez cały naród. Król Humbert odmówił przyjęcia tej zaszczytnej oznaki, zachęcając natomiast ludność do ofiar na sieroty po cholerycznych. Tak samo też nie przyjął król Humbert złotego medalu zasługi, przysłanego mu przez Towarzystwo filantropijne w Oporto.

Obecnie Turyn z gorączkową niecierpliwością wyczekuje przyjazdu Humberta na uroczyste zamknięcie wystawy. Odbyć się ono ma dnia 10-go listopada. Na obchód ten zwozić będą publiczność pociągi spacerowe z główniejszych miast włoskich, a na zwyczajnych pociągach obniżono o 60 prc. ceny biletów.

Na zakończenie wystawy Turyn urządza w jej obrębie „jarmark fantastyczny", podczas którego odbędzie się ciągnienie wielkiej loterji. Największe wygrane stanowią bryły złota, największa wartości 300,000 fr., druga 100,000 fr., a trzy po 50,000 fr. Resztę wygranych w liczbie 6,000 stanowią przedmioty zakupiono na wystawie wartości najwyższej 20,000 fr., a najniższej 10 fr. Bilet kosztuje tylko franka!

Szkoda, że ani słynny tenor Tamagno ani Mierzwiński nie uświetnią przedłużonego sezonu w teatrze Reggio. Mierzwiński wyjeżdża na kilkotygodniowy objazd koncertowy do Wilna, Moskwy, Kijowa, Odesy i znowu przez Kijów na sezon do Lipska, później zaś do

---

święte rozkosze macierzyństwa położyły się jak balsam na przepalonych ranach jej serca...

Swą wdzięczną i tkliwą naturą przywiązała się do męża, a wszystko co było namiętnego w jej duszy znalazło ujście w miłości dla dziecka.

Zaczynała być szczęśliwą.

A tymczasem... tymczasem — — —

Czyżby się omyliła? czyżby to, co miała za umarłe spało tylko i to snem tak lekkim, że dość było jednego wyrazu, aby je zbudzić?

Pamiętasz?

Patrzyła i nie mogła oderwać oczu od tych liter. Był to jakby dawny czar zaklęty, w każdem pociągnięciu pióra, i dawny ból i dawne porywy...

Dlaczego on jej to przysłał? Co znaczył ten dźwięk wyrwany z prześpiewanej pieśni, której echa zdawały się umilkłe na zawsze? Niegdyś, on zwracał się do niej gdy go świat rozdrażnił i znużył, gdy go ogarnęła niespokojna tęsknota za czemś, czego sam nazwać nie umiał, kiedy był smutnym i rozdrażnionym. Wówczas ona doznawała dziwnej, rzewnej i dumnej radości; mówiła sobie: „potrzebuje mnie" i choćby jej był wyrządził przedtem najcięższą zniewagę, nie byłaby go odtrąciła nigdy, gdy takim do niej wracał.

A teraz... przypuściwszy, że jest nieszczęśliwy, chory, umierający nawet... to i co? Cóż ona teraz dla niego uczynić może? Straszny, dziki prawie żal szarpnął jej duszą, żal którego się zlękła, bo bezwiednie uczuła jego grzeszność, w tym **pokoju, nad tą kolebką...**

Zasłoniła twarz rękami i wyszła zwolna, zamykając drzwi za sobą. Przeszła parę ciemnych, milczących pokoi i zatrzymała się w obszernym salonie. Wszystkie jego okna oświetlone były księżycem i srebrno-niebieskawe ich odbicia leżały na posadzce. Było coś tajemniczego w tych chłodnych, bladych smugach. Stanęła i wpatrywała się w nie martwo, z zaciśniętemi kurczowo rękoma.

Gdzie teraz jej spokój dobrej żony? gdzie cicha zaduma szczęśliwej matki? Pierzchły! Kochanka upomniała się o swoje prawa; prawa łzawe i okrutne, bo takie zawsze były jej udziałem.

Wstrząsnęła się i gorączkowo otworzyła fortepian. Potrzebowała ogłuszyć się koniecznie czemśkolwiek. Uderzyła kilka akordów i rapsodja węgierska Liszta rozszalała się pod jej palcami. Księżyc oświecał także klawjaturę, a białe ręce kobiety unosiły się po nad nią i opadały, pławiąc się w tej magnetycznej kąpieli.

Grała tak długo aż do zmęczenia. Wtedy osunęła ręce na kolana i zwiesiła głowę na piersi z przeciągłym jękiem. List leżał na palpicie i drżał pod ostatniemi wibracjami tonów.

Ściągnięte cierpieniem rysy kobiety wygładziły się nieco; zdawało się, że na chwilę przycichła miotająca się burza.

I znowu położyła ręce na klawjaturze, ale tym razem wypłynęła z pod nich stłumiona, smutna melodja. Młoda kobieta powtarzała kilkakrotnie jej motyw, wreszcie zaczęła zcicha śpiewać... Śpiewa**ła piosnkę, która w owych minionych latach często** była na jej ustach. Ktoś nieznany ją napisał i ktoś nieznany dorobił do niej muzykę, ale dziwnym trafem zamykała ona w sobie całe dzieje śpiewającej:

„Kochałeś! dzisiaj miłość uleciała,
Skonał znów feniks, co w popiołach ożył;
Krótkim był raj ten, jaki jam ci dała,
Lecz długiem piekło, jakie tyś mi stworzył..."

— Och to prawda! to prawda! — wykrzyknęła załamując ręce rozpacznie — jak długiem?

I rzeczywiście piekło było teraz w jej duszy.....

III.

A w tymże samym czasie w *cabinet particulier* wesołość dochodziła do szczytu.

Pan Seweryn opuścił już był sentymentalne stanowisko przy oknie i siedział z ręką zarzuconą znowu na poręcz krzesła swojej sąsiadki, tylko, że teraz nerwowe jego palce dotykały zlekka krągłego jej ramienia. Nie poglądał już marząco w księżyc, ale z tem sceptycznem upojeniem wytrawnego hulaki, który podejrzewa gatunek wina co mu idzie do głowy, wpatrywał się w zwodniczo naiwne oczy pięknej dziewczyny. Był ożywiony, dowcipny, zachwycający...

I nikt z obecnych nie odgadł, ani on sam się te nie domyślał, że był człowiekiem, który przed n dawną chwilą popełnił zbrodnię.

KONIEC

Berlina. Ulubieniec i chluba Turynu, Tamagno, zamówiony został do Paryża na 12 gościnnych występów po 5,000 fr. każdy.

Byé może, że Mierzwiński, nieporównany w tercecie z „Wilhelma Tella", byłby wydarł Tamagnemu artystyczną palmę pierwszeństwa, gdyby przeraźliwy tam-tam miejscowej prasy nie był nastroił na zbyt wysoki ton wymagań publiczności. Artysta nasz zaimponował herkulesową siłą głosu, zdumiał jego gimnastyką, lecz nie zachwycił uczuciem. Prawdziwy włoski *bel canto*, który Mierzwiński zostawia za kulisami, Tamagno wprowadza na scenę i wdziękiem śpiewu chwyta publiczność za serca. Znaną arję Poljuta w 2-gim akcie i duet z panną Bellincioni w 3-im Tamagno musi powtarzać wśród burzy oklasków; końcowe *do* arji wydaje on łagodnie, filuje *crescendo* i nagle urywa, czem wywołuje niezrównany efekt.

W zeszły wtorek dany był melodramat w 4-ch aktach „Dejanice", utwór Alfreda Catalani, autora przedstawianej w Warszawie „Eldy".

Tylko Mierzwińskiemu zawdzięczać może młody *maëstro*, że „Dejanice" mogła być przedstawioną.

Kiedy w Medjolanie tenor Vernier zaledwie mógł podołać poobcinanej partji, zaś w Turynie Debassini odrzucił ją, a Tamagno ani chciał o niej słyszeć, Mierzwiński odśpiewał całą tę apoplektyczną partję, pomimo roli do znużenia monotonnej, o której sam powiada, że byłaby znośniejszą, gdyby w niej można było „wybić gdzie szybę, albo dać w łeb komu..." Gdyby nie on, gdyby nie pomoc słynnej Pantaleoni i wschodzącej gwiazdy Gemmy Bellincioni, „Dejanice" byłaby upadła, pomimo znakomitej instrumentacji. Pod tym ostatnim względem sztuka jest kompozycją pierwszorzędną i dlatego wielka szkoda, że urodzona w La Scala zbyt młodo zamrze w Reggio. Nie uratuje jej nawet taki lekarz jak Mierzwiński, gdyż brakuje tam... szyby!

Parę dni temu zapisaną została w poczet uczennic śpiewu w tutejszem liceum muzycznem 15-letnia p. Herminja Goldsteinówna, córka wspomnianego wyżej lekarza, obdarzona bardzo ładnym i szerokim głosem sopranowym.

Dyrektor liceum, komandor Fasso, jest bardzo zadowolony z młodej elewki, która przy pracy i cierpliwości wyjść może na znakomitość artystyczną.

T. Zahorowski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Wszystkie kredyty na wydawanie urzędnikom głównych zarządów i ministerjów, na zasadzie przywilejów służby, dodatkowych do pensyj wynagrodzeń, zostaną w roku przyszłym znacznie zmienione i zmniejszone.

= W widokach przeciwdziałania rozwojowi prostytucji i okazywania pomocy przy zawieraniu związków małżeńskich projektowanem jest założenie Towarzystwa pomocy dla ubogich pracownic, które wspomagałoby je zasiłkami pieniężnemi przy wyjściu za mąż, oraz wyszukiwało odpowiedniej dla nich pracy.

= Przy departamencie górnictwa utworzoną została specjalna komisja, mająca na celu zbadanie źródeł nafty na północy Rosji i obmyślenie środków podniesienia i ugruntowania tamże przemysłu naftowego.

= Według powtarzających się uparcie wieści, p. Wighnens, właściciel większej części akcyj głównego towarzystwa kolei żelaznych rosyjskich, oddaje swoje akcje w ręce rosyjsko-niemiecko-francuskiego syndykatu, na czele którego stoi petersburski bank dyskontowy. *St.-Pet. wied.* dodają do tej wiadomości uwagę, iż tym sposobem koleje żelazne mikołajewska, warszawsko-petersburska i niżno-nowgorodzka przeszłyby faktycznie na własność berlińskiego domu bankierskiego Bleichröder et Comp., którego faktorem jest p. Zack, dyrektor banku dyskontowego. W kilku innych dziennikach znajdujemy powtórzenie tej wiadomości.

= Kolej warszawsko-terespolska osiągnęła we wrześniu r. b. dochodu ogółem rs. 187,027 kop. 44, a zatem mniej o rs. 41,449 kop. 51 ½ (czyli o 18·16%) niż w tym samym miesiącu w r. 1883-im; od d. 1-go stycznia do dnia 1-go października kolej warszawsko-teraspolska miała dochodu rs. 1,894,448 kop. 28, tj. dochód zwiększył się w porównaniu z rokiem ubiegłym o rs. 165,067 kop. 23 (o 9.54%).

= Krążąca w dziennikach pogłoska o przejściu wydziału telegraficznego kolei nadwiślańskiej pod inspekcję naczelnika ruchu okazuje się mylną, podobny bowiem projekt nie istniał zupełnie.

= Przystanek Pomiechówek na kolei nadwiślańskiej zamknięty będzie dnia 13-go przyszłego miesiąca.

= W dniu dzisiejszym w zarządzie kolei nadwiślańskiej odbyła się sesja naczelników wydziałów pod przewodnictwem dyrektora głównego w sprawie udzielenia gratyfikacyj służbie ruchu tejże kolei.

= Na dzień 19-ty listopada naznaczony został ponowny termin licytacji pozostałego po uregulowaniu ulicy Trębackiej placu miejskiego nr 4, oszacowanego na rs. 38,250.

= Z 25-ciu studzien miejskich wodociągowych, wypuszczanych przez magistrat corocznie w dzierżawę, na odbytej w dniu 15-ym b. m. licytacji wydzierżawiono tylko 19 za sumę ogólną rs. 1,440. Na pozostałe przeto 6 studzien, które nie znalazły amatorów, wkrótce ogłoszoną będzie powtórna licytacja od ceny o połowę mniejszej od pierwotnej. Mianowicie: na studnię przy ulicy Wołowej na Pradze od rs. 60 kop. 50, tamże przy ulicy Szerokiej od rs. 30, w Warszawie zaś na studnie znajdujące się przy rogu Leszna i Solnej, na placu Zielonym, na rogu Twardej i Pańskiej, wreszcie przy zbiegu Nalewek i Franciszkańskiej, na pierwszą od rs. 5 kop. 20, a na trzy następne od rs. 5.

= Miejskie latarnie gazowe palą się obecnie godzin 12¾, a mianowicie od godziny 5-ej wieczorem do godziny 5-ej minut 45 zrana.

= Na placu Zamkowym urządzone zostaną jeszcze w ciągu r. b. rynsztoki z granitu norweskiego.

= Ks. Ludwik Ponewszyński, wikarjusz w Kutnie, mianowany został wikarjuszem parafji św. Jędrzeja, na miejsce ks. Wiśniewskiego, który objął takież obowiązki w parafji św. Antoniego.

= Sędzią surrogatem konsystorza jeneralnego w Włocławku został ks. Zenon Chodyński, prałat, kustosz katedry miejscowej.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 13 tu osób, które upoważnione zostały do zbierania składek na drzewo i węgiel dla biednych, a mianowicie pp. K. Górski, R. Dunin, A. Kaczalski, A. Burchardt, L. Gronau, Al. Markowski, M. Fijok, A. Tokarski, B. Knoll, Ant. Markowski, M. Baranowski, F. Rydzykowski i C. Skoryna.

= Na prezesa wydziału „zupy rumfordzkiej" w Towarzystwie dobroczynności wybrany został Stanisław Kronenberg, na wiceprezesa Antoni Werner, na sekretarza Skulski, na członków wydziału Zisen i Chojnacki.

= **Z teatru i muzyki.**

* Józef Rychter rozpoczyna w dniu dzisiejszym szereg gościnnych występów.

* P. Helena Marcellówna podpisała z dyrekcją teatrów nową umowę, zapewniającą scenie naszej pobyt wybornej artystki przez rok jeden.

* Z powodu przedłużającej się słabości p. Grzywińskiego, repertuar bieżący ulegnie zmianom.

* Dziś w teatrze Wielkim „Faust", w którym p. Russel po raz pierwszy odśpiewa Małgorzatę.

Tytułową partję wykona p. Myszuga, Siebla p. Hermanówna, a Mefista p. Sejdeman, pierwszy raz po urlopie.

* P. Hermanówna zaangażowaną została do „Zlatej" Pragi na sześć gościnnych występów!

Rozpoczną się one w dniu 15-ym przyszłego miesiąca.

Primadonna da się słyszeć czechom w następujących operach: „Carmen", „Mignon", „Favorita", „Cyrulik sewilski" i „Faust".

* P. Gilska, primaballerina, która miała przejść na scenę petersburską, powraca na scenę naszą.

P. G. podpisała z dyrekcją tutejszą kontrakt na rok jeden, według którego tancerka pobierać będzie 1,000 rs. pensji i 10 rs. *feu*.

* Według zawartej ostatniej umowy, panna Giuri przez czas pobytu swojego na scenie warszawskiej pobierać będzie 800 rs. miesięcznie.

* Pierwszy koncert symfoniczny pod kierunkiem p. Rebiczka odbędzie się w piątek, dnia 7-go listopada.

= Kobieta-technik.

Dziennik *World* donosi, iż w szkole technologicznej w Bostonie jeszcze w czerwcu r. b. otrzymała patent z ukończenia nauk rodaczka nasza p. Justyna Kulikowska.

Obecnie p. K. odpłynęła do Europy i zamierza powrócić do kraju, poszukując miejsca przy browarze lub garbarni.

Będzie to pierwsza u nas niezaprzeczenie kobieta-technik...

= Z muzeum pszczelniczego.

Kurs pierwszy, czyli zimowy, rozpocznie się w muzeum pszczelniczem dnia 1-go listopada, ukończony zaś będzie dnia 1-go maja.

W czasie tym praktykanci uczą się wyrabiania uli i przyborów pszczelarskich.

W niedziele, w godzinach od 12—2 po południu, oraz we środy i piątki, od godziny 6-tej do 8-ej wieczorem, odbywać się będą wykłady teoretyczne, zastosowane do różnych systemów uli.

= Niewczesne żarty.

Zdarza się niekiedy, iż niektórzy właściciele pełnych żołądków pozwalają sobie żartować z biednych ludzi w sposób wręcz nieszlachetny.

Ogłaszają oni w pismach, że ktoś potrzebuje pomocnika, nauczyciela, osoby do towarzystwa lub zarządu domem, pośredniczy w wyborze pracy itp.

Ludzie, których życie nie nastraja do żartów, spieszą tramwajami, dorożkami albo *per pedes* w miejsce wskazane i z nadzieją w sercu szturmują do mieszkania adresatów.

Tutaj jednak następuje rozczarowanie, okazuje się bowiem, iż osoby wskazane w ogłoszeniu o niczem nie wiedzą i że tylko ktoś złośliwy umieścił takie ogłoszenie dla zrobienia im figla.

W innych razach zdarza się, że ogłoszenie było zrobionem rzeczywiście i danem do umieszczenia kilkakrotnie w pewnych odstępach czasu, a tymczasem zaraz po pierwszem zamieszczeniu znalazł się żądany pracownik, dalsze jednak ogłoszenia idą bez przerwy, wabiąc interesantów, zmuszonych odchodzić z kwitkiem i żalem straconego czasu.

W obu tych razach popełnia się wielka a przykra niesprawiedliwość względem ludzi pracy, dla których każda chwila jest drogą.

Należałoby mieć wzgląd na położenie bliźnich, oraz trochę współczucia dla ich położenia, trochę serca i zaniechać podobnych inseratowych figlów, które nie świadczą bynajmniej o rozsądku, szlachetności uczuć i wychowaniu sprawców.

= Pierwszy wieczorek.

Znane z swojej ruchliwości Stowarzyszenie subjektów handlowych urządza w sobotę, dnia 1-go listopada, pierwszy wieczorek muzyczny.

Wstęp na wieczór mają tylko członkowie Stowarzyszenia ze swojemi rodzinamii

= Chleb Grahama.

Pod pomienioną nazwą ukazały się w Wiedniu bułki antykataralne, mające, dotkniętym chorobą żołądka, ułatwiać trawienie.

Mąka na to pieczywo przyrządza się w specjalnych młynach, urządzanych przy domu.

Jedna z naszych restauracyj wprowadza tę nowość i młyn, w tym celu zakupiony za granicą, w lokalu swoim ustawiła.

= Tanie winogrona.

Od kilku dni na dworcach kolejowych odbywają się licytacje winogron z Krymu przybywających, a niewykupionych przez interesantów we właściwym czasie.

Winogrona znajdują chętnych amatorów, nabywać je bowiem można za bardzo niską cenę.

Jeden z naszych znajomych kupił wczoraj na takiej licytacji dwa kosze winogron i funt wypadł mu po 18 groszy.

= *Sans façon.*

Na taką nazwę zasługuje zachowanie się właścicieli sklepów z ulicy Niecałej.

Dokonywają oni okurzania sprzętów i towarów na chodniku, pomimo iż liczni przechodnie zmuszeni są wciągać w płuca wcale niezdrowe miazmaty.

Od jakiegoż to czasu panowie handlujący nabyli ulicę na wyłączną własność?

= Lepszy rydz...

Przed kilkoma tygodniami jeden z hurtowników nalewkowskich zawiesił wypłaty i ogłoszono upadłość...

Jak się przekonano, pasywa wynosiły 60,000 rs., a na stan czynny w najlepszym razie zebrałoby się około 15,000 rs.

Wówczas kupiec rozpoczął z wierzycielami rokowania, ofiarując 50%.

Wierzyciele po długich naradach zgodzili się i wczoraj już nasz kupiec nanowo otworzył interes.

Obie strony są zupełnie zadowolone.

Wierzyciele powiadają sobie: lepszy rydz, jak nic, a kupiec na tej operacji zarobił 30,000 rs.

= Ciekawa pretensja.

Jeden z dorożkarzy występuje na drogę sądową z oryginalną pretensją.

Przed kilkoma tygodniami p. C. zgodził się z tym dorożkarzem, iż go zawiezie do Sękocina za rs. 6.

Gdy przybyli na miejsce p. C. wysiadł i udał się do lasku, polecając dorożkarzowi czekać na siebie.

Upłynęło kilka godzin, pasażer nie powracał.

Niebawem dowiedziano się, iż jakiś człowiek wystrzałem z rewolweru na skraju lasku z drugiej strony odebrał sobie życie...

Był to właśnie p. C., przybyły dorożką.

Dorożkarz nie miał u kogo dopominać się o pieniądze, wrócił więc do miasta a kiedy na drugi dzień domagał się od rodziny samobójcy zapłaty, odpowiedziano mu odmownie.

Nie dając wszakże za wygraną, dorożkarz wystąpił na drogę sądową i likwiduje sobie 10 rs.

= Na sposoby!

Oryginalna kradzież spełnioną została w dniu wczorajszym w Saskim ogrodzie.

Pani K. przechadzała się w południe ze swoją siedmioletnią córeczką, kiedy nagle zbliża się do dziewczynki jakaś jejmość w średnim wieku, przyzwoicie ubrana, i zdziwione dziecko poczyna ściskać, całować, rzewnie przytem płacząc...

— Co to ma znaczyć? — rzecze zdziwiona pani K., sądząc, że ma do czynienia z warjatką.

— Ach, przebacz pani — powiada nieznajoma wzruszonym głosem — córeczka jej tak jest podobną do mojej, którą utraciłam, że nie mogłam wstrzymać się od uściskania małej...

— Przepraszam panią — rzecze również wzruszona pani K.

Czuła matka szybko się oddala, a pani K. po chwili spostrzega, że córeczka jej nie ma przy fryzce broszki złotej, wartości kilkunastu rubli...

= Przy pracy.

Wczoraj na Wilczej Bronisław P., szlifierz, zajęty ostrzeniem noży, nie usunął się dość wcześnie na bok i został najechany przez prywatną karetę.

Warsztat przenośny uległ zupełnemu zniszczeniu, a biedny szlifierz zranił się w głowę i zwichnął nogę.

Karetę zatrzymano i z wnętrza jej wysiadł p. M., który widząc, że przejechany nie stracił przytomności, zapytał ile sobie liczy poniesioną szkodę i koszta kuracji.

— A czy ja tam mogę obliczyć — rzecze biedak jęcząc z bólu.

— No, może 100 rs. będzie dosyć?—pyta pan M.

Szlifierz z wdzięcznością przyjął ofiarowaną kwotę, oświadczając, iż do p. M. ani do furmana nie rości żadnej pretensji.

= Bez wieści.

Przed trzema miesiącami z domu przy ulicy Śliskiej nr 4 wyszedł jedenastoletni chłopczyk Wacław Stefański; pomimo energicznych poszukiwań, dotąd nie został odnaleziony.

Stroskani rodzice udali się do nas z prośbą o zapytanie czytelników czyli któremu z nich nie wiadomo o miejscu pobytu lub losie zaginionego dziecka.

= Zniknięcie.

Chłopczyk, liczący $2^1/_2$ lat, blondynek, wyszedłszy wczoraj w południe z mieszkania na Zielnej pod nrem 14-ym, znikł bez wieści.

Rodzice poszukują go dotąd bezskutecznie.

= Zalew.

W domu pod nrem 25-ym na rogu Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, wskutek pęknięcia rezerwoaru urządzonego na czwartem piętrze, przeciekła woda i zalała dwa niższe piętra.

Uszkodzenia są tak znaczne, że niektórzy z lokatorów musieli się wyprowadzić.

Budowniczy miejski został wezwany.

= Podrzucenie.

W dniu wczorajszym na Nowomiejskiej pod ścianą jednego z domów znaleziono podrzucone kilkotygodniowe niemowlę płci żeńskiej.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej na Pradze powiesił się Franciszek D., żołnierz urlopowany.

Odcięto go, gdy jeszcze dawał słabe znaki życia i odwieziono do szpitala.

Przyczyny zamachu samobójczego było nałogowe pijaństwo.

= **Wypadki.**—W szynku pod nrem 3-im na ulicy Wolność Makary J., mocując się z Feliksem K., upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał prawą nogę.—Na Pradze spadła z wozu sztaba żelazna i zraniła dość ciężko w głowę ośmioletniego Pawła C.—Na Solcu Barbara N., najechana przez bryczkę. upadła i poniosła ciężkie obrażenie prawego boku.

= Obywatel.

Z okolic Nowej Aleksandrji (Puław) otrzymujemy następującą wiadomość:

„W tych dniach w osadzie Opole odbyło się w urzędzie gminnym zebranie, na którem p. Władysław Kleniewski, właściciel dóbr Niezdów, oświadczył zgromadzonym, iż kosztem swoim zamyśla wystawić szpital w Opolu.

Na wybudowanie domu oraz na utrzymanie lekarza i felczera. ofiarodawca wyznaczył już sumę odpowiednią.

Tenże sam właściciel chcąc przyjść z pomocą niezamożnym rodzinom, zamieszkałym w Opolu, urządził w osadzie kilkanaście sklepików z kaszą, mąką i innemi wyrobami, pochodzącemi z jego zakładów przemysłowych i w nich obsadził kiikanaście familij' przeznaczywszy im odpowiednią pensję i rabat z sprzedaży wiktuałów."

= Dzieje fabryki.

Z Nowej Aleksandrji (Puław) donoszą nam co następuje:

„We wsi Jakubowice pod osadą Rachów stoi obecnie bezczynnie zakład przemysłowy, urządzony na wielką skalę.

Dzieje tej fabryki, wyrabiającej ongi mączkę kartoflaną, są nadzwyczaj ciekawe.

Wybudowana kosztem 80,000 rs. przez p. T., b. właściciela fabryki mączki kartoflanej w Nowej Aleksandrji (Puławach) w r. 1878-ym, przeszła następnie wskutek niezaradności właściciela, w ręce kupca puławskiego p. G., który nabył fabrykę na licytacji za sumę 36,000 rs.

Po śmierci ostatniego jej posiadacza nabytą została od spadkobierców zmarłego przez p. E., przemysłowca puławskiego za sumę 20,000 rs.

Zeszłoroczny nieurodzaj ziemniaków, a ztąd wysokość cen tego produktu i niskie stosunkowo notowanie mączki na giełdach zagranicznych, były powodem, iż fabryka zamiast spodziewanych zysków, przyniosła właścicielowi same tylko kłopoty i zmartwienia.

Dziś znajduje się fabryka w posiadaniu spadkobierców zmarłego za granicą przemysłowca i o ile wiemy, nie została w obecnej kampanji w ruch puszczona.

W czasie funkcjonowania fabryki, ziemianie okolic Rachowa sadzili daleko więcej ziemniaków, aniżeli obecnie.

W pierwszych latach puszczenia zakładu w ruch, ilość ziemniaków zakupionych przez pierwszego właściciela fabryki, wynosiła 40,000 korcy.

W r. b. ziemniaki z okolic tamtejszych spławiane bywają do fabryki mączki kartoflanej w Nowej Aleksandrji (Puławach)."

= Z Duninowa.

Z Duninowa piszą do nas co następuje:

„Wisła nasza po kilku dniach przyboru zaczyna opadać.

Przybór doszedł do 3 stóp, wobec czego lękliwsi nadwiślanie zaczynają się lękać nowego wylewu.

Ruch na rzece wskutek wyższej wody ogromnie się powiększył, szczególnie zaś w naszej okolicy wskutek spławu buraków."

= Z płockiego.

Korespondent nasz pisze co następuje:

„Dobroczynny zakład kuchni taniej w metropolji naszej, cieszący się dotąd zasłużonym rozgłosem, przechodzi obecnie ważne przesilenie.

Dotychczasowy zarząd tego zakładu, złożony przeważnie z osób wpływowych w mieście i okolicy, postanowił jeszcze w maju połączenie się z miejscowem towarzystwem dobroczynności.

Uchwała ta wszakże nie zyskała zatwierdzenia rady gubernjalnej opiekuńczej zakładów dobroczynnych, która tworząc z tej instytucji oddział domu schronienia starców i kalek, objęła nad nim zwierzchni kierunek.

W następstwie tego wpływ składek i ofiar w naturze uległ zmniejszeniu.

Wznowiony zarząd chcąc powiększyć fundusze zmniejszające się taniej kuchni, urządza wieczór tańcujący na jej korzyść w miejscowym klubie oficerskim.

Wieczór ten odbyć się ma dnia 15-go listopada."

= Z gostyńskiego.

Sprawozdawcy ze wszystkich okolic, w których plantują się buraki cukrowe, utrzymują zgodnie, iż o ile plon tej okopowizny bardzo niekorzystnie w tym roku wypadł dla rolników, o tyle cukrownie powinny być z produktu tego zadowolnione.

Długotrwała susza nie dozwalając na rozrost buraka, uposażyła go natomiast w znakomity procent cukru w stosunku do jego wagi.

Cukrownie jednak zdołały upatrzeć plamy na słońcu...

Utrzymują one, że jakkolwiek lato sprzyjało korzystnej wegetacji buraka, deszcze wszakże jesienne spowodowały puszczenie nowych liści, a ztąd pozbawiły roślinę cukrodajnych pierwiastków.

Te pesymistyczne spostrzeżenia, oparte na faktach wyjątkowych, rzadkich, są chyba manewrem skierowanym ku podniesieniu ceny cukru.

Okolica jednak nasza, najbardziej zapewne w kraju całym buraczana, jednozgodnie zapewnić może, iż wieści o „wyrośnięciu" buraków, są tylko fałszywym alarmem.

= Z Łomży.

Z Łomży donoszą nam co następuje:

„Dane w dniu 15-ym b. m. widowisko teatralne amatorskie na rzecz domu przytułku dla starców przyniosło dochodu 301 rs. 45 kop.

Po potrąceniu kosztów zysk czysty okazał się w sumie 233 rs. 88 kop."

= Sprzedaż majątków.

Z okolic Wilna otrzymujemy co następuje:

„W tym roku na licytacji w rządzie gubernjalnym wileńskim wystawiono na sprzedaż za długi jedenaście posiadłości ziemskich.

Trzy z nich od 140 do 890 dziesiatyn mające, z powodu braku nabywców, zostały w ręku dawnych właścicieli.

Jeden majątek dostał się sędziemu pokoju p. Gorbaniowowi za sumę 4,660 rs.

Resztę zaś nabyli włościanie, którzy w powiatach dziśnieńskim, święciańskim, wileńskim i lidzkim zakupili 330 kilka dziesiatyn.

U włościan naszych występuje coraz silniej chęć do nabywania ziemi.

Własny kawał gruntu, to jedyne marzenie chłopka naszego."

= Szkoła rzemiosł.

W Wilnie otwarto w tych dniach prywatną szkołę rzemiosł dla kobiet.

Pomieniona instytucja ma na celu nauczanie kobiet rozmaitych rzemiosł, przeważnie jednak krawieczyzny i introligatorstwa.

Przez otwarcie szkoły zrobiono jeden krok naprzód w wyzwoleniu kobiet od dotychczasowych przesądów, wzbraniających im zajmowania się rzemiosłami.

= Ś. p. dr Wersocki.

Ubodzy mieszkańcy Wilna ponieśli dotkliwą stratę.

Zmarł bowiem dr Adam Wersocki, jeden z najstarszych lekarzy w Wilnie, prawdziwy dobroczyńca ludzkości.

Wychowaniec b. uniwersytetu wileńskiego, człowiek ten poświęcił swoje życie na niesienie pomocy cierpiącym i nieszczęśliwym.

Klasa rzemieślnicza straciła w nim prawdziwego dobroczyńcę.

Cześć jego pamięci!

= Zdrowotność.

Od korespondenta z Włocławka otrzymujemy wiadomość, iż szkarlatyna i odra na dobre zagnieździły się w tem mieście.

Chorobom tym podlegają szczególnie dzieci do lat 10-ciu.

Słotne dni, jakie od tygodnia przeszło panują, przyczyniają się do rozwoju tak tych jak i innych chorób.

ZE ŚWIATA.

× **We Lwowie** powstać ma nowy dziennik p. t *Przegląd*. Wydawcą i redaktorem będzie p. Ludwik Masłowski.

× **W Krakowie** pobłogosławiony został w dniu onegdajszym związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Adolfem Miliewskim, właścicielem dóbr w Królestwie, a p. Jadwigą hr. Tarnowską, córką hr. Tadeuszostwa. Ślub dawał wobec zgromadzenia obu rodzin ks. prałat infułat hr. Scipio del Campo, wuj panny młodej.

× **Rodak nasz**, Dróżkiewicz, znany ze studjów nad literaturą angielską, wydał znów po niemiecku cenne studjum p. t. „*Drei englische Dichterinnen*".

× **„Athenaeum"** z powodu zgonu prof. Berga robi uwagi o wykładzie języków przy uniwersytecie warszawskim. Organ z nad Tamizy wymienia katedry istniejące i profesorów, ze szczególnem sprawozdaniem co do wykładu angielszczyzny.

× **Nowe oratorjum Gounoda**, zatytułowane „Mors et vita", nabyło towarzystwo muzyczne w Londynie za sumę 100,000 funtów.

× **Olbrzymią armatę** odlano świeżo w zakładach Kruppa w Essen. Działo, zamówione przez rząd włoski, waży 130,000 kilogramów.

× **Próby z elektrycznością**, zastosowane do ujarzmienia dzikich zwierząt, dały w Berlinie doskonałe rezultaty. Tok elektryczny działał przygnębiająco na lwy, węża 20 stóp długości mającego pogrążył w zupełną inercję na całe dni trzy, słonia tylko do tego stopnia podrażnił, iż obawiano się, aby nie wściekł się lub nie oszalał, niedźwiedź wreszcie zapadł w formalną melancholję...

× **Cumberland w Berlinie.** Głośny odgadywacz myśli pojawił się znowu na horyzoncie stolicy niemieckiej i wystąpił z seansem, który nowy listek dorzucił do wieńca jego sławy! Posiedzenie odbyło się w „parloarze" pałacu cesarskiego, gdzie w gronie świetnego audytorjum zasiedli tacy dostojnicy jak: hr. Wilhelm Bismark, poseł grecki Rhangabé, dyrektor teatrów Hülsen, ks. Radziwiłł, hr. Perponcher, prof. Reuleaux, Paweł Lindau i inni. Eksperymenta wypadły najpomyślniej w świecie. Cumberland nietylko odgadywał myśli, lecz wskazał najdokładniej miejsce, gdzie Lindau ukłuł szpilką hr. Perponchera, zgadywał cyfry zamyślone, chwytał w lot zamiar przeniesienia danego przedmiotu na inne miejsce, a przytem wszystkiem rozwinął bogaty zasób dowcipu i gracji. Sprawozdawcy zaznaczają brak wszelkiej pozy i kuglarstwa.

W dniu 25 b. m., w kościele św. Aleksandra, Jks. kanonik Rogowski pobłogosławił związek małżeński p. Tymoteusza **Łuniewskiego** z p. Marją Izabellą, córką nieżyjącego Antoniego i Konstancji z Czarneckich **Boglewską**. (1274)

Nekrologja.

— B. p. Rubin **Handelsman**, b. kupiec, przeżywszy lat 75 zasnął w Bogu dnia 29-go października 1884 r. W smutku pogrążona żona wraz z dziećmi, wnukami i prawnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w piątek, to jest dnia 31-go b. m. o godzinie 1-ej z południa z domu przy ulicy Leszno № 63. na cmentarz wyznania mojżeszowego. 4—1275

† W dniu 31-ym października, to jest w piątek, o godzinie **9-ej** rano, w kościele św. Kazimierza (pp. Sakramentek) na Nowem Mieście, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Aleksandra **Myszyńskiego,** na które arcybractwo nieustającej adoracji Przenajśw. Sakramentu, zaprasza rodzinę, kolegów i przyjaciół zmarłego. —3467—

† W piątek, tj. dnia 31-go października r. b., jako w wigilję rocznicy śmierci ś. p. Józefa de **Burth-Rusieckiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3465—

† Dnia 31-go października r. b., to jest w piątek, jako w wigilję 9-ej rocznicy śmierci ś. p. Aleksego **Brzezińskiego,** b. sędziego apelacyjnego, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej wotywa żałobna, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —3458—

† Dnia 31-go b. m., to w piątek, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, za duszę ś. p. Michała **Morgulca,** obywatela ziemskiego gubernji kijowskiej, zmarłego dnia 24-go b. m. w Winnicy, odprawi się nabożeństwo żałobne, na które zamieszkała tu córka, rodzinę i znajomych uprzejmie zaprasza. —3450—

Z Cesarstwa.

Petersburg 28-go października. — Dzienniki tutejsze zwracają uwagę na mowę, jaką lord Dufferin miał na bankiecie w Belfaście, a mianowicie na ustęp jej dotyczący Rosji. Szlachetny lord oświadczył, że miał szczęście być w przyjacielskich stosunkach z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych i że wytworzył sobie o nim zdanie, jako o nader rozumnym i umiarkowanym mężu stanu. Lord Dufferin jest przekonanym, że najszczerszem, tak jego własnem, jak i jego przyjaciela życzeniem jest podtrzymanie przyjaznych stosunków między Rosją i Anglją i lord Dufferin z zadowoleniem widzi, że jemu widocznie przypadnie w udziale utrwalenie takiego stosunku.

Petersburg 28-go października. — *Nowosti* w artykule wstępnym starają się wyjaśnić istotne położenie chorwatów w monarchji austro-węgierskiej i wyświetlić przyczyny skandalicznych zajść, teatrem których od pewnego czasu staje się sejm zagrzebski. „Chorwatom — pisze ten dziennik — niewątpliwie ciężko jest żyć pod panowaniem węgierskiem. Wchodząc w skład państwa, w którem wiele narodowości cieszy się prawami szerokiej autonomji, doznają oni ze strony władz węgierskich wszelkiego rodzaju ścieśnień w legalnem swojem dążeniu do takiejże samej swobody, jaką mają inne narodowości. W Wiedniu, od czasu utworzenia się ministerjum Taafego, zapatrują się humanitarnie na aspiracje narodowości podległych berłu Habsburgów, ale w Peszcie nie podzielają tego ludzkiego poglądu, albo przynajmniej nie ujawniają go względem narodów włączonych do translcitańskiej połowy habsburskiej monarchji. Nie będziemy tu wyliczali znanych wszystkim faktów, konstatujących takie zapatrywania na kwestję, zapatrywanie, przeciw któremu wreszcie nikt w Europie nie występuje. Skandale zaszłe w sejmie zagrzebskim w dniach 8-ym i 9-tym października, które podały powód do otoczenia gmachu sejmowego przez żandarmów—pomimo lakonizmu i niedokładności sprawozdań miejscowych gazet o tych smutnych faktach — nie pozwalają wszelako wątpić, że chorwaccy przedstawiciele narodowi nie występują przeciw władzom wiedeńskim, ale wyłącznie tylko przeciw madziarom. Oburzają się oni na dążność tych ostatnich zaprowadzenia w kraju rządów wojennych, któreby władzom węgierskim dały możność tłumienia wszelkiej inicjatywy, dążącej do wytworzenia solidarności między austrjackimi słowianami i równouprawnienia ich z madziarami. „„Nie jesteście przedstawicielami narodu, jesteście parobkami madziarów"" — zawołał jeden ze stronników Starcewicza w dniu 8-ym października, w zapełnionej sali sejmowej. Ale tenże sam deputowany wraz z innymi członkami swojej partji jaknajenergiczniej zaprotestował przeciwko zarzutowi braku wiernopoddańczych uczuć i żarliwie przyłączył się do okrzyku prezydenta na cześć cesarza Franciszka Józefa. Tak więc przyczyny niezadowolenia chorwatów tkwią głęboko w świadomości narodowej; samo zaś niezadowolenie ich odnosi się wyłącznie do madziarów, zdających się zapominać o tem, że ażeby dwie narodowości mogły w zgodzie i bez krzywdy istnieć razem, trzeba i drugim dać żyć. Na nieszczęście w Peszcie nie trzymają się wcale tej mądrej zasady. Administratorowie tameczni, ile razy tylko w trójjedynem królestwie objawiały się oznaki niezadowolenia, posługiwali się jednym jedynym środkiem, mianowicie zaprowadzali mniej lub więcej surowy stan wojenny. A w Wiedniu oszczędzają autonomji Węgier i dotychczas kierują się i powodują tylko radami i wskazówkami z Peszta, unikając wszelkiego samodzielnego początkowania, które zresztą przy obecnym ustroju państwowym Austro-Węgier stałoby w wyraźnem sprzeciwieństwie z zasadniczemi prawami. I oto chorwaci pozbawieni są głosu w Wiedniu, a w Peszcie także słuchać ich nie chcą. Cóż więc pozostaje im do roboty? Wiecznie protestować. Protestują też i w tych protestach dochodzą niekiedy do zupełnego zapomnienia wszelkich przepisów przyzwoitości, do ostatecznego rozdrażnienia, do szału. Uznajemy najzupełniej państwowy rozum i zdolności p. Tiszy, sądzimy wszelako, że w trójjedynem królestwie położenie rzeczy nie zmieni się na lepsze dopóty, dopóki węgierski prezes ministrów nie nauczy się być liberalnym, nietylko dla swoich współrodaków węgrów, ale także i względem innych narodowości wchodzących w skład Transleitanji."

Petersburg 28-go października.—W tych dniach odebrała sobie tutaj *życie* młoda osoba, uczennica kursów akuszerji p. Wołk-Leonowicz. Powodem samobójstwa było podobno to, że zgubiła pożyczony od kogoś zeszyt, obejmujący kurs jednego z wykładanych przedmiotów. Wartość zeszytu nie przenosiła podobno paru rubli. Fakt tego samobójstwa zainteresował żywo całą prasę i publiczność petersburską.

Petersburg 28-go października. —Z Rieżycy piszą do *Nowosti*: „W nocy na 13-ty października złoczyńcy za pomocą podkopu usiłowali okraść tutejszą kasę. Podkop był zrobiony na przestrzeni kilku sążni i dochodził aż podskarbiec, gdzie podówczas znajdowało się 80,000 rs. Kiedy złoczyńcy zaczęli wyłamywać podłogę, stróże znajdujący się w obocznym pokoju usłyszeli hałas i wyszli zobaczyć co się dzieje, ale złodzieje zdążyli już zbiedz. Zdaje się, że robota około podkopu musiała trwać kilka nocy. Na miejscu znaleziono topór, oskard, worek, kaftan, łopaty i rozmaite wytrychy. Policja przedsięwzięła energiczne środki celem odkrycia złoczyńców, lecz dotąd starania te nie zostały uwieńczone skutkiem."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Wiedeń 28-go października. — *Politische Correspondenz* donosi z Suakimu, że pułkownik angielski Chermside mianowany został jeneralnym gubernatorem całego pobrzeża Czerwonego morza z siedzibą w Massawie.

Berlin 28-go października. —Dzisiejszy dzień wyborczy w Berlinie wypadł bardzo niepomyślnie dla stronnictwa postępowego. Tylko jeden Löwe wybrany stanowczo. Virchow, Richter i Munkel muszą się poddać ściślejszemu wyborowi z kandydatami antysemickimi, a Klotz z demokratą socjalnym. Wszędzie okazał się znaczny ubytek głosów liberalnych a wzrost socjalistycznych. W pierwszym okręgu berlińskim Loeve (postępowiec) otrzymał głosów 8,427, Wagner (znany konserwatysta) 6,754; w drugim Virchow głosów 16,715, Stöcker 12,588; socjalista Tutzauer 9,282; w trzecim Munckel (postępowiec) 9,622, Brecher (konserwatysta) 7,721; Dietz (socjalista) 6,343; w czwartym Singer (socjalista) wybrany 25,388 gł.; w piątym Richter otrzymał głosów 8,938, Cremer 6,532; w szóstym Hasenclever (socjalista) 24,648, Klotz (postępowiec) 13,742; Imer (konserwatywny) 12,476. W Darmstadzie Rückert (postępowiec) otrzymał tylko 3,238 głosów, Müller (socjalista) 4,601; podczas ostatnich wyborów socjaliści mieli tutaj tylko 1,700 głosów.

Drezno 28-go października.—Musi przyjść do wyborów ściślejszych: w jednym okręgu tutejszym pomiędzy socjalistą Bebelem (8,620 gł.) a chrześcijańsko-socjalnym demokratą Hartwichem (7,567 gł.); w drugim pomiędzy Klemnem, kandydatem koalicji zachowawców i narodowo-liberalnych (5,367) a socjalistą Kadenem (4,867).

Paryż 28-go października. — *National* i *Liberté* zapewniają, że p. Ferry zamierza ograniczyć się na akcji obronnej w Tonkinie i na wzięciu zakładów terytorjalnych; dlatego nie zamierza domagać się znacznych kredytów. (Mówiono, że izba z własnej incjatywy zamierza poświęcić na ten cel 40 miljonów fr.; *przyp. red.*)

Londyn 28-go października. — Konferencja berlińska zbierze się w pierwszych dniach listopada. Anglję reprezentować będzie poseł berliński, Malet, tudzież Crove. Prawdopodobnie wysłany będzie z Londynu trzeci jeszcze przedstawiciel Anglji, celem strzeżenia kolonjalnych interesów tejże na wybrzeżach Zachodniej Afryki.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 30-go października.

Znane są dotąd rezultaty wyborów w stu okręgach. W tychże wybrano 20 katolików, 18 narodowo-liberalnych i 15 socjalnych demokratów.

Londyn 30-go października.

Podsekretarz stanu w ministerjum kolonij zawiadomił izbę o przygotowującej się wyprawie do południowej Afryki, w celu zmuszenia transwaalskich boerów do ustąpienia z zajętych przez siebie terytorjów, pozostających pod protektoratem Anglji.

Petersburg 30-go października.

Projekt uregulowania przepisów co do przywilejów służbowych dla osób urzędujących w oddalonych miejscowościach został ostatecznie opracowany. Według brzmienia projektu, przywileje mają być utrzymane tylko dla urzędników służących istotnie w oddalonych okolicach państwa, jakoto: na Kaukazie, w Turkestanie, w stepowem jenerał-gubernatorstwie w Syberji, w okręgu Zakaukaskim oraz w powiatach kemskim i mezeńskim.

Petersburg 30-go października.

Nowoje wremja donosi, że do rady państwa nadejdą wkrótce projekty reform w departamentach poczt i telegrafów dla dwóch gubernij.

Petersburg 30-go października.

Kwestja budowy odnogi drogi żelaznej od stacji Tichorieckiej do Noworosyjska przez towarzystwo drogi żelaznej rostowo-władykaukazkiej, ma być wkrótce wniesioną do komitetu ministrów.

Petersburg 30-go października.

Przykomórek Radziejewo został przemianowany na punkt przechodni pograniczny, zaś piotrkowski (Piotrków kujawski) pograniczny punkt przechodni został zamieniony w przykomórek.

Petersburg 30-go października.

Nadeszły tu wiadomości od pułkownika Przewalskiego. W ciągu lata ekspedycja zrobiła około tysiąca wiorst przez północno-wschodni Tybet, w zupełnie niezbadanych dotąd miejscowościach, w okolicy odznaczającej się surowym klimatem. Kilka razy na wyprawę napadały liczne bandy rozbójników, które jednak, dzięki broni Berdaua, ze znacznemi stratami bywały odpierane. Ekspedycja utraciła tylko dwa konie i zwraca się teraz ku zachodowi

GIEŁDA
dnia 30-go października 1884-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 48.30 — o 5 kop. niżej i płacono z początku o tyleż niżej 48,22½ — później papieru tego rodzaju nie było w obrocie. Krótkoterminowe 48.27½ — o 2½ kop. niżej w żądaniu — w kursie płaconym pozostały bez zmiany 48.20 do 48.22½.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowych w niewielkich ilościach po 48.20 i 48.17½ sprzedano.

Na **Londyn** 9.77—o 1 kop. taniej żądano i również o kopiejkę taniej 9.75 płacono.

Na **Paryż** 39.10 za 100 fr. żądano. Tranzakcje dokonywano po 38.92½, a nawet i taniej po 38.87½.

Na **Wiedeń** 80.50 bez zmiany; 80.30 za niewielkie ilości zapłacono.

Papiery nie lepiej, a niektóre nawet słabiej niż w ostatnich dniach.

Listy likwidacyjne 88 za większe i 87.60 za mniejsze w żądaniu. Pożyczka wschodnia 94.50 ofiarowywana, kupowaną była po 94.40, a podobno nawet i niżej oddawaną była.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej 97.40 za A. i B., 97.30 za małe w żądaniu, 97.25 za pierwsze, 97.15 za drugie płacono. Listy serji III po 96.70 bez różnicy odcinków ofiarowywano i również w mieszanych partjach po 96.50 kupowano. Serji IV-ej 96.25 w żądaniu.

Listy miejskie 95, 93.10, 92.65, 92.50. Serji II-ej 92.90 do 93, serji IV-ej po 92.25 i 92.30 oddawane.

Obligi miejskie ofiarowywane po 91.10 bez nabywców.

Listy łódzkie 85 za serji I-ej płacić chciano, za II-ej 84.20, za III-ej 83.50 żądano.

Z akcyj dokonano trakzakcyj tylko partją akcyj fabryki Lilpop, Rau po 800 rs. Inne nominalnie notowano: 320 za banku handlowego, 318 za dyskontowego w płaceniu, ubezpieczeniowe po 185 ofiarowywane, z cukrowniczych po 1100 dobrzelińskie, po 285 czerskie do kupienia, józefowskie po 450, hermanowskie po 270 w żądaniu, z żelaznych akcje fabryki stali po 1525 dostać można, 109 starachowieckie, 40.25 akcje fabryki machin, 265 za hutnicze żądają, 260 za akcje Zawiercia osiągnąćby chciano. Akcje łaźni i łazienek podobno poszukiwane po 36.

Godzina 12½. Usposobienie wyczekujące, niepewne.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dn. 29-ym października r. 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Kaźmirski, Nalewki 34,—Fraenkel, Zielna 14,—Elkan, hotel Paryski,—Majer Zilberzuchen, Pańska 32, —Kochanowski Międzywica Lopiennik,—Leopold Tennenbaum,—43 Chełmicki,—Kossak, Chmielna 35, Patworowski.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

S Z A R A D A.

Cała czeka *pierwszego, drugiego, trzeciego,*
Bo smutno jej na świecie i tęskno bez niego.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w nrze 290.

Joachim Lelewel.

Wyrazy:

1) Joel.
2) Okrycie.
3) Abel.
4) Cieplice.
5) Hrubieszów.
6) Indje.
7) Machiavell.

Najpierwsi nadesłali dokładne rozwiązanie pp. Helena F. Niela, Aleksandra Moszyńska, Władysława Twarowska, Ludwika Gins, Janina K., Władysława Röhr, E. Bourdo i J. Parniewska, L. Brouikowska, Aniela Bekker, Eugenja Skalska, Helena Sodajtys, Wiktorja D., Jadwiga Piasecka i Anna Buchweitz; pp. Józef Bielecki, Czesław Sztekiel, Henryk Popiel, Hipolit Konicki, Mikołaj Józef Skrzyński, Franciszek Milk, Wiktor Neugoldberg, Karol Bistram, Edward Lozo, N. Bernstein, Stefan Borecki, Jan Dąbrowski, J. Preszet, An. Heiman, Wiesław Małachowski. Z prowincji nadesłali: pp. Stanisław Kłosowski z Sokół, Paweł Maszków z Łomży, Józef Borawski z Łomży, Władysław Eysymont z Brześcia.

T E A T R A.

WIELKI. Dziś: „Faust" (występ panny Elly Russell). Jutro: „Sen nocy letniej". — ROZMAITOŚCI. Dziś: „Zemsta za mur graniczny" (występ pana Rychtera). Jutro: „Dzwony kornewilskie".— MAŁY (ulica Daniłowiczowska nr 4). Dziś: „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Droga żelazna
warszawsko - terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. wrzesień 1884 r.

1) Za przewóz 61,123 pasażerów	rs.	69,329 k. 68½.
2) za przewóz 1,681,819 pudów towarów	rs.	116,769 k. 32.
3) Dochody różne	rs.	928 k. 43½.
Razem	rs.	187,027 k. 44.
W wrześniu 1883 r. było dochodu	rs.	228,526 k. 95½.
Zatem we wrześniu 1884 r. mniej o	rs.	41,499 k. 51½.
(1265) czyli na 18·16%.		
Od 1-go stycznia do 1-go października 1884 r. dochód wynosił	rs.	1,894,448 k. 28.
W tymże samym czasie 1883 roku było dochodu . .	rs.	1,729,381 k. 05.
Zatem w roku 1884 dochód zwiększył się o	rs.	165,067 k. 23.
czyli na 9·54%.		

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Do *P. Z. R.*

Łezka Twoja w oku drżąca,
Bardzo pięknie błyska,
Lecz o duszę moją trąca,
Bói z serca wyciska...

Porzuć zatem smutek z twarzy,
Niewłaściwy z młodu,
A do łezki co się żarzy,
Ja nie dam powodu.

(3466) *Nudny a ckliwy.*

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 30-go października 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.27½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.77	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97 40	—.—
„ „ „ m.	97.30	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—.—
„ „ „ II	93.10	—.—
„ „ „ III	92.85	—.—
„ „ „ IV	92.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	85.—
4% Listy likwidacyjne duże	88 —	—.—
„ „ małe	87 60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	94.50	—.—
II „ „ rs. 100	94.50	—.—
III „ „ rs. 100	94.50	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.10	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	320.
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	318.
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	158.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1200.	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	450.	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1100.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw	260.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 177⁷/₉
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 40⁵/₁₈
Od Listów zast. m. Łodzi kop 148¹¹/₁₈
Od Listów likwidacyjnych kop. 164⁴/₉

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 30-go października 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. 1 ord. . .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	635	665
„ „ biała . . .	—	—	655	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	700	730
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	510	525
„ średnie (nowe) . .	—	—	487	—
„ wadliwe	—	—	450	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f	—	—	450	480
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	290	315
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 30 go października 1884 roku.
Burt. skład. garniec rs. 2 kop. 59
„ wiadro rs. 7 kop. 96⁴

WIKTOR WALIGÓRSKI

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB

Nowy-Świat № 42, ma zaszczyt polecić:

Oliwę Nicejską i Prowancką.
Ocet stołowy.
Ocet kuchenny.
Ekstrakt i Essencję octową.
Sól kuchenną.

Oliwę do palenia.
Krochmal w różnych gatunkach.
Farbkę do bielizny.
Farby olejne.
Zaprawy do podłóg. 2448R

P E R F U M Y.

PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *błednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycienczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzona w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.



poleca zaszczycone medałem srebrnym na ostatniej Wystawie w Amsterdamie, oraz dyplomem honorowym, na ostatniej wystawie p. w Londynie,

Wina naturalne

które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.

Wina Szampańskie

nieustępujące zagranicznym, od rs. 1 do rs. 3 za butelkę.

Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:
p. Bartolda, Marszałkowska № 50,
w Składach Merkurego w Warszawie, oraz we wszystkich znaczniejszych **Handlach na prowincji.**

Zlecenia na prowincję wykonywają się za zaliczeniem **(Nachnahme), do wszystkich stacyj dróg żelazn.**

Cenniki rozsyłamy na żądanie franco. 2506R

Poudre de Riz
JAVA.

Prawdziwy wyrób paryzki.
Cena dużego pudełka rs. 1.

Najlepszy i najdelikatniejszy ze wszystkich pudrów, nadaje cerze twarzy najpiękniejszą świeżość, młodość i zdrową różowość. — Dla przekonania o dobroci tegoż pudru, próbki wydają się bezpłatnie w Perfumerji

Aleksandra Lipink,

ulica Wierzbowa, róg Niecałej.

Wystrzegać się należy licznych naśladowań tegoż pudru. 2608R

Zakład Pogrzebowy
J. Pełczyńskiego,

ul. **Nowy-Świat № 54,** Trumny metalowe i drewniane. Suknie pośmiertne, atłasowe, od rs. 15, wełniane od rs. 6, Suknie **żałobne** kaszmirowe, od rs. 12, **kapelusze** od **rs.** 2, Welony. Załatwia całe pogrzeby, dopełnia ekshumacji i przewożenia zwłok, po cenach możliwie najniższych. 3495

BIELIZNA

o 50 procent taniej, bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, barchanową i flanelową. Wszelka bielizna przyjmuje się do znaczenia i do wstawiania gorsów. Senatorska № 18, wprost kościoła, na parterze. Specjalna fabryka bielizny
Teofili Fuks. 2612R

Nagrody rs. 5.

W d. 27 b. m., pomiędzy g. 7—9 wieczorem, w przejeździe z Mazowieckiej na Chłodną, zgubiono tekę z papierami urzędowemi, nie mogącemi mieć żadnego znaczenia dla osoby prywatnej. — Sumienny znalazca zechce złożyć wspomnioną zgubę na ul. Chłodną № 51 domu, mieszkania № 2. 3509

Zarząd
dóbr Rozwozińskich

położonych w gub. Płockiej, pow. Mławskim, ma zaszczyt podać do wiadomości osób interesowanych, iż w d. 1 (13) Października puszczoną została w bieg, w dobrach tych wielka **Gorzelnia Parowa** z zacierem dziennym 100 p. ziemniaków, nowo-zbudowana, z zastosowaniem ostatnich wynalazków techniki i inżynierji gorzelnianej, wyrabiająca okowitę tęgości nie niżej 93%.—Reflektanci na okowitę mogą nabywać takową, w partjach mniejszych lub większych, nie mniejszych jednak od 10 wiader.—Adres: do Zarządu dóbr Rozwozin, dla listów **pr.** Biezun, dla telegramów pr. Sierpe. 2610R

W Ryszewie, pow. Lubartowskim, do zbycia

300 uli z pszczołami

ramowych i ramkowych wraz z przyborami. 3510

Bilety Lombardu

rządowego, kupują się. Marszałkowska № 56, mieszkania 11. 3508

Nagrody rs. 3.

D. 29 b. m., jadąc tramwajem od Widok do Długiej i placu Krasińskiego, zgubiono stan służby (formularnyj spisok), jenerała Ulrich. Oddać: Widok № 16, mieszk. 3. 3513

Jedna z wielkich fabryk maszyn w Cesarstwie poszukuje

inżyniera-specjalisty

do prowadzenia budowy maszyn rolniczych na wielką skalę. Współubiegać się mogą tylko inżynierowie, mający za sobą w tym fachu wieloletnią praktykę i mogący dowieść, że takim wydziałem już kierowali.—Oferty można składać w kantorze Kurjera, pod lit. M. K. N. w języku rossyjskim lub niemieckim. 3512



Faeton

mało używany do sprzedania. Wiadomość w każdej porze dnia, ulica Krucza № 2b. w mieszkaniu Jenerała Filimonowa. 2602R



SKŁAD
Fortepianów i Pianin



K. FRITZSCHE,

Świętokrzyzka № 25, wprost Jasnej, **Pianino** używane, palisandrowe o 7 oktawach, do sprzedania za przystępną cenę, **Pianino** zupełnie nowe, zagraniczne, fabryki Gerharda. Struny włoskie i Skrzypce do sprzedania. Kupującym więcej odstępuje się rabat.
Wynajem Instrumentów. 3511

Do sprzedania kompletnie urządzony
Skład Win

węgierskich, francuzkich, reńskich, hiszpańskich, likiery, araki, **Wino stare węgierskie,** tokayskie itp.—Reflektanci zechcą się zgłosić na miejscu w Hotelu Angielskim, ulica Wierzbowa № 4. 3507

Zaniedbany od lat kilku

Handel
Wyrobów Tabacznych

w **pasażu** zw. Rezlera, obecnie na nowo-otworzony pod firmą **«Przystań,»** zaopatrzony w doborowe gatunki Tytoniów, Cygar i Papierosów, oraz materjałów piśmiennych, ma honor polecić się, prosić o poparcie i względy Sz. Publiczności. **J. Kossobudzka.**

«Przystań,» przechodni dom Rezlera, ulica Krakowskie-Przedmieście № 85. 3506

Francuzka młoda

wykształcona, posiadająca gruntownie angielski, włoski i muzykę, pragnie znaleźć miejsce w Warszawie, lub na wyjazd. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1a, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2611R

Wyborna sposobność do nabycia

pięknych Jabłek,

po bardzo nizkich cenach, takowe sprzedają się **w sklepie przy ulicy Trębackiej № 11.** 2596R

CENY ZNIŻONE.

Nowe Światło
Lampy i Latarnie

do oświetlania

Gazorodem v. Ligroiną

z fabryki **Huffa** w Berlinie, palące się bez knotów i cylindrów, czystym szerokim płomieniem gazowym, sprzedaje wyłącznie kantor

Stanisława Józefa Lawendel,

Nowo-Zielna № 35. 2595R

CENY ZNIŻONE.

Do sprzedania



Klacz kareciana,

gniada, lat sześć, do pojedynki lub pary. Aleja Jerozolimska 23A, stangret Jan. 3410

Jest do wydzierżawienia

Ogród owocowy

na przystępnych warunkach. Wiadomość na placu Ś-go Aleksandra № 5, mieszk. 2. 3481

MAGAZYN
EDWARDA LOTH,

w WARSZAWIE,
Krakowskie-Przedmieście nr 15,
POLECA

Kapelusze dla dam i dzieci w najnowszych gustownych formach i kolorach, od rs. 1 kop. 25 za sztukę.
Kapelusze ubrane w wielkim wyborze.
Pióra strusie i fantazyjne, najnowsze, oraz **Kwiaty** itp.—Przyjmują się kapelusze filcowe **do przerabiania,** w przeciągu 2 dni. 2557R

Do sprzedania tanio
Kompletne urządzenie
FABRYKI
RUSZ i CREPELISSÓW

mało używane, z pierwszorzędnych fabryk pochodzące.

Bliższa wiadomość u pp. M. Parzelski, Kiersz & Comp., ulica Podwal № 1 w Warszawie. 2580R

Wielki wybór

Kaftaników, Kalesonów wełnianych, jedwabnych i bawełnianych, **Bielizny męzkiej, Kołnierzyków, Mankietów, Skarpetek, Chustek** płóciennych, batystowych i jedwabnych **Krawatów i Szelek,** po cenach bardzo nizkich stosunkowo do gatunku,

poleca **Magazyn Bielizny**

G. DYSZKIEWICZ,

ul. Czysta № 15, wprost Hotelu Europejskiego. Przyjmuje zamówienia na bieliznę, z zapewnieniem dobrego kroju. 3461

Kartofle stołowe

wyborne w smaku.—Zamówienia z odstawą natychmiastową, przyjmuje Dom Rolniczy Handlowo-Komisowy

A. RODKIEWICZ

w Warszawie, ulica **Miodowa № 15.** 3484

Las dębowy

w najbliższej okolicy Berdyczowa

do sprzedania.

Szczegółów udziela: Aleksander Brzostowski, Warszawa, Żurawia 8. 3473



Sprzedaż baranow

z mojej

Zarodowej Owczarni Merynosów

(pochodzenia Leutowickiego),

rozpoczętą została

Schmardt II przy banhofie.

2578R **KREUZBURG,** Górny-Szlązk.

v. Damnitz.

Francuzka

wykształcona, poszukuje **lekcyj.**—Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1a. 2605 R

Mało używane FUTRO

ROSOMAKI

tanio.—**Miodowa 18,** mieszk. 20. 2577R

WAŁKI z WATY 3143

do okien po zniżonej cenie. **Wata z puchu Edredonowego, Puch** czysty na fanty, **Wata zdrowia z wełny owczej, Wata czarna** pod aksamity i **Wata** zwyczajna w najlepszych gatunkach, oraz kolorowa i **opatrunkowa.** Poleca **Fabryka Waty 68 Nowy-Świat 68. Karol Kretschmer.**

Proszę zwracać uwagę na adres.

Skład Włóczek
filozeli i robót kanwowych
51. Nowy-Świat 51,

naprzeciw apteki p. Lilpopa.

Po powrocie z zagranicy zaopatrzyłam mój Magazyn w wielki wybór najmodniejszych towarów, które polecam po cenach przystępnych.

H. Schiwwa. 2401R

NOWO-OTWORZONY

MAGASIN FRANÇAIS

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, w domu dawniej „Starej Poczty,“

posiada największy wybór gotowych ubiorów męzkich i dziecinnych, na każdy sezon i każdej wielkości, które odznaczają się najnowszym krojem, i w niczem nie ustępują ubiorom robionym na obstalunek, a z tego powodu ubiorów magazynu nie należy brać za jedno z garderobą pochodzącą z innych tego rodzaju magazynów.—Ceny oznaczone są liczbami na wszystkich sztukach i są widoczne dla każdego; są one bardzo nizkie lecz stałe, a mianowicie:

Spodnie zimowe	od rs.	**6.**
Garnitury	„ „ „	**19.**
Paletoty	„ „ „	**19.**
Garnitury czarne	„ „	**26.50.**
Paltociki i Garniturki dziecinne	„ „	**6.50.**

Oprócz tego znaczny zapas **Szlafroków, Ubiorów myśliwskich, podróżnych, burek itp.**
Obstalunki podług miary przyjmuje i wykonywa jak najskrupulatniej.—Najlepsze materjały krajowe i zagraniczne, są zawsze na składzie w wielkim wyborze. 2270R

3^CI MAGAZYN

krajowych perfumeryj i mydeł toaletowych, otworzyło

WARSZAWSKIE LABORATORJUM CHEMICZNE

dla dogodności Szanownej Publiczności

na rogu Królewskiej i Granicznej,

i zaopatrzyło takowy 2607R
w bogaty wybór wszelkich artykułów toalety damskiej i męzkiej.

OPAŁ NA ZIMĘ.

Korzec Węgla najlepszego, grubego lub kostkowego, z odstawą	rs. — kop. 90.
„ „ szlązkiego, grubego lub kostkowego, z odstawą	rs. 1 kop. 05.
Sążeń kubiczny drzewa sosnowego szczapowego, „	rs. 16 kop. —.
„ „ „ olszowego „ „	rs. 17 kop. —.
„ „ „ brzozowego „ „	rs. 18 kop. —.

Za porąbanie od każdego sążnia kubicznego dolicza się rs. 1, u

Arnolda Ohrringa,

Telefon № 188.—Skład Okopowa № 8.—Kantor Graniczna № 10. 3387

Ulica WIERZBOWA Nr 2A,

J. CARDOWSKI

MAGAZYN TOWARÓW MEBLOWYCH I DYWANÓW,

otrzymał wielki wybór

FIRANEK

białych i crême w nowych deseniach,
po cenach bardzo umiarkowanych.

2613R

Dziękując Sz. Publiczności za łaskawie dotychczas okazane mi względy, mam honor donieść, że na skutek bardzo korzystnych okazyjnych zakupów, dokonanych za gotówkę, jestem w możności dotychczasowe moje bardzo nizkie ceny towarów, módz jeszcze i obniżyć i spodziewam się, że Szan. Publiczność z okazji tej zechce skorzystać.

	wszędzie		u mnie	
Kaszmiry czarne 2 łok. szerok.	65	kop.	60	kop. za łok.
„ „ 2 „ „	75	„	65	„ „ „
„ „ 2 „ „	105	„	90	„ „ „
„ „ 2 „ „	120	„	105	„ „ „
„ „ 2 „ „	135	„	120	„ „ „
„ „ 2 „ „	150	„	130	„ „ „
„ double 2 „ „	180	„	150	„ „ „
„ kolorowy w najlepszym gatunku	75	„	65	„ „ „
Materjały na pokrycia 2¼ łok. szerokie,	180	„	140	„ „ „
„ „ „ Ottoman	200	„	175	„ „ „
„ „ „ Amanda	280	„	240	„ „ „
Flanele 2¼ łok. szerokie, czysta wełna,	75	„	65	„ „ „
Korciki Bristol i inne, czysta wełna,	175	„	145	„ „ „
Boja na spódniczki 2½ łok. szer.	120	„	100	„ „ „
Flanelki szkockie w 50-ciu deseniach	25	„	22½	„ „ „
Flanela biała zdrowia	125	„	105	„ „ „
Drap de dames na suknie 2 łok. szerok.	110	„	90	„ „ „
Ottomany kolorowe, 2 łok. szerok.	120	„	100	„ „ „
Wełnianki w 30 deseniach	25	„	20	„ „ „
Welwety czarne i kolorowe,	80	„	60	„ „ „
Atłasy czarne i kolorowe,	80	„	60	„ „ „
Atłasy na kołdry 3 łokcie szer.	140	„	125	„ „ „

NB. Wszystkie wyżej wyszczególnione towary nietylko figurują w cenniku, ale w rzeczywistości znajdują się na składzie. 2587R

K. Mantey,

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

NOWO-OTWORZONA

SPECJALNA PRALNIA KORONEK,

przyjmuje do prania i reperowania koronki starożytne i moderne,
oraz **FIRANKI, NEGLIŻE i ŻABOTY,**
po cenach nader umiarkowanych.

A. Blumenthal,

2609R **Elektoralna № 33, mieszk. 8.**



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE“.

Zawiadamia Szan. Panie, iż powróciła z zagranicy i przywiozła na sezon bieżący, najnowsze fasony paryzkie. W tejże fabryce wyrabiają się gorsety dla osób ułomnych (hygieniczne) włosienicowe i gorsety dla osób w odmiennym stanie. 2476R

Niecała Nr 1, dom hr. Krasińskiego, 1-e piętro.

Skład Materjałów Aptecznych i Farb

Magistra Farmacji

Leonarda Ziemińskiego

w Warszawie, róg ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej,

zaopatrzony jest w najświeższe towary apteczne i chemikalja, oraz artykuły używane w celach weterynaryjnych, agronomicznych i technicznych, przyjmuje obstalunki do aptek i apteczek domowych i takowe śpiesznie załatwia, wysyłając na pocztę, koleje i do domów bez doliczania kosztów wysyłki do tychże.

Skład nadto poleca:

Tran Lofodzki biały i żółty,

świeży, z ostatniego połowu **Dorsza** otrzymany, pod względem dobroci i skuteczności leczniczej przewyższający inne gatunki tranów.

Pomady ze świeżych Kwiatów Południowej Francji, posiadające bardzo miły zapach i składniki pobudzające porost włosów i konserwację takowych. **Ekstrakty francuzkie** jak: **Extraite Violette, Fleurs d'Orange, Jockey Cloub** itp., ze słynnej fabryki pp. **Lautier** & Fils w Grasse.—**Blansze i róże, oraz farby do barwienia włosów. Oliwę w najprzedniejszym gatunku. Krochmal, Glans itd.** 2472r

---

Skład Kawioru i Delikatesów

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 37.

Zaopatrzony został w świeżo nadeszłe transporty **Komputów** w różnych gatunkach, **Marmolady, Biszkoptów** i **Kawy** Einema, **Delicates Śledzie** w puszkach, **Siomgi** małosolonej, **Sera Gambrino** itp. towary; z czem poleca się Szanownej Publiczności.

Mikołaj Żyżyn.

2586R **Nowy-Świat № 37.**

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka polka, w średnim wieku, z wyższem wykształceniem i dobremi rekomendacjami, posiadająca język francuzki i muzykę, potrzebną jest zaraz. Wiadomość w składzie płócien W. Wilczewskiego. Nowy-Świat 55, pomiędzy 1-ą a 3-ą. 2570

Poszukuje się bony francuzki na demi-place. Chmielna 26, mieszkania 7, od godziny 5—7. 16448

Szwajcarka młoda, demi-gouvernante, z dobrym akcentem francuzkim i rekomendacjami, poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Pedagogiczne. 16418

Nauczycielka muzyki z dyplomem udziela lekcje u siebie i na mieście, przygotowuje do Instytutu Muzycznego z wykładem zasad muzyki. Wspólna 28, mieszkania 12. 15586

Francuzka młoda z niemieckiem, opatrzona dobremi świadectwami, do umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, ul. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 16503

Student filolog życzy udzielać lekcyj języków starożytnych i niemieckiego, oraz innych przedmiotów kursu gimnazjalnego. Ulica Topiel № domu 12B, mieszkania 12. 2590

Nauczycielka młoda, z ruskim, francuzkim i muzyką dobrą, poszukuje demi-place lub lekcyj. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 16583

Młody chłopak, francuz, mówiący akcentem poprawnym, poszukiwany jest do rozmowy i przepędzenia paru godzin dziennie z chłopczykiem, w celu wprawy w języku francuzkim. Bliższa wiadomość: Instytutowa № 6, m. № 2, na parterze, na prawo można zastać codzień, między 6 a 7 wieczorem. 16514

Nauczycielka młoda, z patentem, poszukuje lekcyj lub korepetycji języków i przedmiotów klasycznych, oraz udziela początków muzyki. Leszno № 54, mieszk. 4, od godziny 11-ej do 6-ej. 16525

Osoba z patentem Instytutu Muzycz. poszukuje mieszkania za muzykę, porozumienie od 7 do 9 wieczorem. Krakowskie-Przedmieście, domu № 10, m. 5 16564

Młoda paryżanka życzy udzielać lekcje francuzkiego i konwersacji. Adresować poste-restante M-ll Gentil. 16513

Korepetytor z odpowiedniem świadectwem, może znaleść zajęcie w godzinach wieczornych. Studenci uniwersytetu wyłączają się. Ul. Hortensja № 2, (nowa ulica od Szpitalnej).

Nauczycielka posiadająca patent z ukończenia całego kursu nauk w instytucie muzycznym, udziela lekcje wyższej muzyki. Sosnowa № 1a, mieszkania 8, od g. 12—3. 16314

Potrzebną jest od Nowego Roku guwernantka polka z patentem wyższego instytutu, dokładną znajomością języka francuzkiego i muzyki, jakoteż dobremi rekomendacjami. Oferty pocztą: K, w Aleksandrowie pogranicznym. 16459

Ktoby z b. studentów Politechniki Rygskiej zechciał udzielać 2 godziny dziennie młodzieńcowi, celem przygotowania go do Torszuli Rygskiej; raczy się zgłosić na ul. Marszałkowską № 16B, mieszkania 11. 16533

Pensja IV-klasowa M. Szumowskiej. Nowa-Praga, Środkowa 57. Lekcje prywatne fortepian. 16515

Potrzebnym jest do wyjazdu młody guwerner (izraelita), posiadający języki: ruski, niemiecki, angielski i francuzki. Oferty lub osobiście przyjmuje p. M. Chaskałowicz Dzika № 3, mieszkania № 17, do 10 rano i od 7 do 10 po południu. 16460

Student wydziału medycznego, potrzebuje lekcji, które stanowią dla niego jedyny sposób utrzymania. Gotów on jest podjąć się obowiązku udzielania lekcyj za najniższą nawet cenę, pracy bowiem jedynie zawdzięczyć pragnie utrzymanie życia i możność dalszego kształcenia się na użytecznego członka społeczeństwa. Więc tylko o nastręczenie tej pracy błaga. Oferty składać można w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. N. 2585

Student 1-gu kursu poszukuje korepetycji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami K—Z—F. 2593

Kandydat teologji i filologji z uniwersytetu Wrocławskiego. udziela lekcje w niemieckim języku, podług najnowszej metody. Wiadomość: ulica Dobra 17a, u W. Leszczyńskiego. 16685

Nauczycielka w okolicę Warszawy potrzebna. Dzielna 3, u Wandel o 3-ej po południu. 16698

Potrzebna jest angielka do udzielania codziennie godzinę za obiady. Chmielna 26, mieszkania 17. 16654

Na wieś pragnie wyjechać jako nauczyciel student uniwersytetu, doświadczony w przygotowywaniu młodych ludzi do wszelkich zakładów naukowych Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. B. C.

Nauczycielka z patentem i metodą poglądową udziela lekcyj mniej zamożnym dzieciom na dogodnych warunkach. Przyjąć może demi-place. Złota 2B, mieszkania 16. 16655

Nauczycielka polka posiadająca dobrze francuzki, niemiecki, ruski i przedmioty klasyczne, udziela lekcje. Warunki przystępne. Szpitalna № 1, sklep Nelly. 16656

Student uniwersytetu posiadający długoletnią praktykę, poszukuje lekcyj matematyki. Senatorska 27a, mieszkania 3. 2617

Poszukuje się nauczycielki do języka niemieckiego. Dzielna № 6, mieszk. 1. 2619

Student uniwersytetu poszukuje kondycji lub korepetycji. Marszałkowska № 37, m. 6.

Potrzebny nauczyciel buchhalterji. Oferty i warunki proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. T. T. 20. 2614

Posady i Prace.

Kwiaciarka kompletnie uzdolniona poszukuje zajęcia na godziny w zakładach rękodzielniczych lub domach prywatnych. Wiadomość ulica Żurawia № 9, mieszkania 20.

Potrzebna jest panna do strojów, zupełnie uzdolniona, z dobrym gustem. Chmielna 33, mieszkania 29, od godz. 9 rano do 11. 16464

Młody człowiek obeznany dokładnie z handlem win i kolonjalnym, oraz galanteryjnym, mogący złożyć kaucji około rs. 600, pragnie przyjąć odpowiednią posadę w Warszawie lub na prowincji. Oferty w kantorze niniejszego pisma pod lit. K. U. 16518

Potrzebny jest rządca do odbioru komornego, za dobrem wynagrodzeniem, z kaucją rs. 400. Oferty w kantorze Kurjera pod № 400.

Potrzebny jest dobry kucharz z dobrą pensją. Życzący mogą zapytać w Łazienkach, ułański pułk, pułkowego kaznaczeja.

Osoba w średnim wieku, z edukacją, poszukuje miejsca do towarzystwa panny nie mającej matki, lub osoby starszej. Powołać się może na rekomendację osób godnych zaufania. Wiadomość: Ordynacka № 6, m. 6, od godziny 11 do 1. 16511

Potrzeba ucznia dobrej konduity, do rzeźbiarza. Ulica Browarna № 22. 16537

Potrzebny jest uczeń do zakładu blacharskiego. Ulica Chłodna № 18. 16545

Panny zręczne i pojętne potrzebne do pudełek i innych robót papierowych. „Papeterie,“ Oboźna № 5. 16530

Panna służąca z dobremi świadectwami poszukuje miejsca na wieś. Ulica Pańska № 5, u rządcy domu. 16600

Ajentów na miasto poszukuje. Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. W. 30. 16587

Kucharka znająca się dobrze na kuchni, z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku. Widok № 16, m. 6. 16689

Agentów księgarskich poszukuje księgarnia A. Kleinsingera. Świętokrzyzka № 1, zgłaszać się od godziny 9—11 z rana. 16681

Przyjmuje się bielizna do szycia. —Tamże są do sprzedania kwiaty i krawaty. Ulica Złota № 31. 16675

Potrzebne uczennice do pracowni sukien Jadwigi. Królewska 23, mieszk. 12. 16674

Czeladnik rymarski, posiadający język ruski, polski, rachunkowość, poszukuje posady w Warszawie lub na prowincje, w swoim fachu, albo też za oficjalistę. Wiadomość: ulica Radna № 5. 16679

Potrzebne panny, zręczne do staników. Ul. Podwal 7.—Pracownia J. B. 2623

Panna kompletnie uzdolniona do staników potrzebna. Nowogrodzka 23, m. 12. 2624

Panny zdatne potrzebne są do haftu. Ulica Zielna № 9, w mieszkaniu № 18. 16633

Panny kompletnie uzdolnione, za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są do fabrykacji piór strusich i fantazyjnych. Wiadomość: ulica Nowolipie № 7, od godziny 12-ej do 2-ej, stróż domu wskaże. 16668

Człowiek młody dobrej opinji, z kaucją rs. 1,000, chce przyjąć miejsce inkasenta lub rządcy domu. Oferty w kantorze Kurjera pod liter. J. B. 16667

Potrzebna fachowa sklepowa do składu mąki. Wiadomość: ulica Królewska № 14, u Łysienkowa, od godz. 12 do 4 po południu.

Ogrodnik poszukuje obowiązku na prowincję. Wiadomość: ulica Nowolipie 70. J. Witkowski. 2616

Potrzebne są panny do fabryki filcowych wyrobów. Leszno № 40. 2613

Potrzebne są panienki rozmaitego wieku dla wspólnej nauki, z własnemi dziećmi.—Chmielna 26, mieszkania 7. 16653

Kupno i sprzedaż.

Fortepian fabryki Kralla i Seidlera, prawie nowy, sprzedam za 380 rubli. Marszałkowska 69, mieszk. 25. 2578

Chodniki miękkie, wełniane, kop. 10 do ośmiu rubli łokieć, dywany puszyste, ciepłe, od 2-ch rubli do najdroższych. u Piotra Giełżyńskiego, Ul. Marszałkowska 65, skład w podwórzu. 2596

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, lub częściowo, przy ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże.

Meble czarne, orzechowe i dębowe, z ośmiu pokojów, kompletnie urządzone, lub częściowo, bardzo tanio do sprzedania, oraz lustra trema, firanki, lampy, dywany. Ulica Twarda № 6, pierwsze piętro, od frontu, na prawo, mieszkania 8. 16107

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 16176

Meble. Kompletne urządzenie 6-ciu pokojów, garnitur czarny i orzechowy elegancki, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, biurko. bibljoteka, oraz lustra, dywany, oleodruki, żyrandol, kandelabry, świeczniki. do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 14. 16068

Żyrandol na 25 świec, drugi na 12 świec, świeczniki, ścienne kandelabry, lampy ścienne, wiszące, stołowe, ample buduarowe, tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 4. 16581

Do sprzedania obłożenie bobrowe, 15 łokci koronki, parę sukien jedwabnych, od godz. 11 do 2. Ciepła № 9, przy Mirowskiej, mieszkania 21. 16547

Bardzo tanio sprzedaję stół palisandrowy, słupek, garnitur wiedeński, tremo, konsole i stolik do kart, kredens. Chmielna 25, m. 2.

Meble do sprzedania: garnitur czarny wytwornie rzeźbiony, otomana, szeslonżek damski buduarowy, fotel duży, z jadalni całe umeblowanie dębowe, szafy rozbierane, dwie mniejsze do bielizny i ubrania, tualeta damska dużych rozmiarów paryzkiego wyrobu, lustra czarne, stoliki damskie, para łóżek dębowych bogato rzeźbionych, w stylu Ludwika XVI, para łóżek ozdobnych orzechowych, pojedyncze łóżko orzechowe misternej roboty, para szafek nocnych, umywalnia z blatem marmurowym, stolik do kart, kolumny czarne salonowe, komódki dwie z bronzami, zegar, obrazy, firanki z gzemsami i rozetami i wiele sprzętów domowych bardzo tanio. Ulica Bracka № 12, u zarządzającego domem. 16498

Meble do sprzedania z kilku pokojów, bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz firanki. Chmielna 8, wprost kąpieli, prawa oficyna, mieszkania 7. 16494

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowych, wełnianym materjałem kryty, a mianowicie: kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, zupełnie nowe, zegar regulator paryzki, garderoba męzka, 4 garnitury tak jak nowe i t. p. rzeczy. Ulica Złota № 12a, mieszkania 42.—Ceny przystępne. 16599

Fortepian pierwszorzędnej fabryki, kompletnie nowy, garnitur salonowy, lustra, stół czarny, kolumny rzeźbione, stoliki małe, różne szafy, szafki do bielizny, umywalnia wielka, tualeta, łóżka, garnitur orzechowy, aksamitny, kredens, stół, krzesła, biurko damskie, szeslong, krzesełka fantazyjne, biuro męzkie, obrazy, gzymsy, żardinierka, kwiaty do sprzedania, za bezcen. Sienna 3, mieszkania 4. 16650

Potrzebuję sprzedać dużą sztukę bardzo ładnego płótna, całą rs. 100, pół rs. 60; mikroskop nowy rs. 37, czarną kaszmirową suknię z atłasem mało używaną rs. 18, suknię lekką, jasną, z koronkami, dla młodej panienki rs. 12, spódniczka w kraty, zupełnie nowa rs. 8, frak prawie nowy, z ładnego sukna, na słuszną osobę rs. 20. Krakowskie-Przedmieście № 36, mieszk. № 18. 2587

Futra mezkie, damskie garnitury nowe i mało używane kupują i wyprzedają w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. 2579

Umeblowanie salonu do sprzedania. Włodzimierska № 1, mieszkania № 24; widzieć można od godziny 12. 16496

Do sprzedania kantorowe biuro duże, składane, szafa do listów, stół i prasa do listów. Wiadomość: Bielańska 3, u szwajcara.

Do sprzedania z powodu słabości, magle nowe, za przystępną cenę. Ulica Twarda № 47, za Żelazną, stróż wskaże. 16431

Jest do sprzedania szeslong z powodu wyjazdu. prawie nowy. Ulica Warecka № 1a, dom Szlagiera, mieszkania 7. 16408

Eleganckie umeblowanie 4-ch pokojów jest do sprzedania. Zielna № 29, mieszk. 9, 1-e piętro. 16409

Do sprzedania za b. przystępną cenę meble z kilku pokojów, kwiaty, oraz 2 salopy: jedwabna lisami podbita i wełniana. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 16132

Fortepian Kralla, prawie nowy, z paką, za rs. 315. Miodowa 5, u organisty. 16143

Fortepian Kralla, krótki, czarny, blat, 4 szprejce, mało używany. za rs. 320. Ulica Świętojańska № 17, mieszkania 3. 16246

Fortepian Małeckiego, krótki, rs. 360, zagraniczny 260. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli, Nowy-Świat 68. 16338

Kanapa, stół, 6 krzeseł, 2 fotele, do sprzedania. Wspólna № 7, mieszk. 1. 16282

Jest do sprzedania: rotunda jedwabna na lisach, kołnierz z lisów srebrnych, czapeczka kołnierz i mufka imitacja bobrów, lustro, samowar, portjery, stolik do robót, łóżka z materacem sprężynowym, bielizna damska piękna i inne rzeczy. Ulica Świętokrzyzka № 7, mieszk. 15. — Tamże kobieta z wyższem wychowaniem, szuka obowiązku w zastępstwie matki i zajęcia się gospodarstwem domowem, z chlubną rekomendacją. 16379

Kredens dębowy, gustownie rzeźbiony, do sprzedania. Nowolipie 51, mieskania 8.

Za rs. 300 do sprzedania para koni bryczkowych, w 5-m roku; bryka za rs. 20, u stróża. Nowogrodzka № 15. 16440

Las dębowy w najbliższej okolicy Berdyczowa, do sprzedania. Szczegółów udziela: Aleksander Brzostowski, Warszawa, ul. Żurawia № 8, 16457

Fortepian nowy, piękny, obejrzeć można w kasie zaliczkowej, róg Elektoralnej i Zimnej. Wiadomość o sprzedaży: Białoskórnicza № 2, u p. Borejki. 16321

Do sprzedania lustro starożytne, tremo mahoniowe wysokie 5 łokci. Ulica Leszno № 9, m. 19. 16403

Skrzypce kremońskie koncertowe są do sprzedania. Ul. Sosnowa № 5, m. 6. 16428

Pianino nowe za przystępną cenę do sprzedania. Ul. Marszałkowska 17a, m. 10. 16401

Fortepian krótki Buchholtza, do sprzedania za rs. 60. Długa № 5, m. 28. 16569

Skrzypce włoskie w dobrym stanie, do sprzedania, róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej № 17, wprost Danielewiczowskiej, w oficynie, w zakładzie introligatorskim Zielenkiewicza. 16566

Narzędzia drzeworytnicze (relce), para dzwonków do sanek, do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Ulica Sowia № 5, na 1-m piętrze, od frontu. 2592

Są do sprzedania: fortepian Hofera, klatka dla papugi, portjery, różne meble i sprzęty domowe. Zielna № 5, m. № 3. 16532

Kasa ogniotrwała, masiv zbudowana, ze skrytkami, do sprzedania. Szmulowizna № 29, u pana Barwickiego. 16572

Magiel cały żelazny do sprzedania, na wieś lub do gospodarstwa domowego. Wiadom. w maglu. Róg Pańskiej i Twardej № 28, mieszkania 25. 16570

Maszyna do pończoch jest do sprzedania. Ulica Wolska № 10, mieszk. 13. 15971

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania para koni rosłych, powozowych, za przystępną cenę. Wiadomość w Łazienkach, w stajni około Mysłowieckiego dworca, u kuczera Blinowa. 16527

Fortepian nowy, zagraniczny, do sprzedania. Wiadomość w kiosku: róg Nowolipia i Karmelickiej. Obejrzeć można od g. 12—3.

Fortepian w dobrym stanie jest do sprzedania za rs. 50. Chmielna 35, m. 13. 16510

Obrazy starej szkoły do sprzedania. Szpitalna № 10, mieszkania 15. 16512

Fortepian krótki do sprzedania za rs. 150. Złota 37, mieszkania 38. 16504

W fabryce powozów p. H. Gajer, przy ulicy Leszno pod № 26, jest do sprzedania faeton używany, za rubli 175. 16479

Garnitur mebli, łóżka, komody, szafy i naczynia gospodarskie do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ulica Krucza № 2c, m. 7.

Dwa konie wierzchowe: jeden z rodowodem, sprzedają się z powodu wyjazdu, w koszarach 3-ej gwardyjskiej brygady artylerji na Koszykach u berejtera Grinbauma. 16489

Wyprzedają się meble używane: garnitury, kozetki, sofy, łóżka i t. p., po cenach nizkich i na spłaty miesięcznie. Bielańska № 8.

Fortepian! prawie nowy rs. 350, 2-gi 280, z powodu wyjazdu zostawiono na sprzedaż. Marszałkowska 48, magazyn mebli. 16182

Do sprzedania: kareta potrójna, kocz z fordeklem i amerykan. Świętokrzyzka 31.

Fortepian do sprzedania bardzo tanio, w dobrym stanie. Piękna № 34, m. 28. 16211

Poloneza wełną kryta, podbita oposami, prawie nowa, do sprzedania. Marszałkowska 32, u stróża. 2559

Akwarium ozdobne z kwiatami i skałą, drugie mniejsze, do sprzedania. Chmielna № 46, mieszkania 10. 16555

Jest do sprzedania fortepian czarny o 7-u oktawach, za rs. 230. Ulica Chłodna № 60, mieszkania 16. 16577

2 szafy rozbierane orzechowe. Ulica Leszczyńska № 12. 16292

Maneż do sprzedania. Ul. Twarda № 13, u właściciela domu. 16287

Kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł i stół, czarne, ponsową brokatelą kryte, mało używane, za 180 rs. są do sprzedania. Ulica Bracka № 8, stróż wskaże. 16369

Pianino systemu amerykańskiego, bardzo mało używane, jest do sprzedania, za przystępną cenę, u właściciela domu. Prosta № 12, mieszkania 11. 2561

Lisy sybirskie w dobrym stanie, z pod salopy, na osobę średniego wzrostu, do zbycia za umiarkowaną cenę. Krucza 10b, mieszkania 13. 16351

Do sprzedania salopa lisowa, wierzch wełniany, okrycie syberynowe czarne, paltocik, dziecinny biały, pluszowy, na niebieskiej materji i kilka sukien. Wiadomość: Czysta 2, mieszkania 5, od godziny 11-ej do 4-ej.

Kołnierz i mufka z lisów niebieskich, w dobrym stanie za rs. 15. Marszałkowska № 32, u stróża. 16365

Fortepian do sprzedania za rs. 150. Wspólna № 14, mieszk. 3. 15931

Do sprzedania tanio! Antyki, biurko gdańskie z bronzami, biurko grające, sekreterka różannym drzewem fornirowana, komódka z bronzami, zegar grający, porcelana, bronzy, obrazy olejne, akwarelle. Leszno 37, m. 13.

Fortepian do sprzedania, za rs. 40. Ulica Czysta № 4, mieszk. № 6. 2577

Meble, fortepiany i t. p., najlepiej sprzedać można, na Lesznie pod № 7, przez salę licytacyjną. 2471

Szuba niedźwiedzia mało używana, do sprzedania. Hoża 5, mieszk. 17. 16694

Kozetka do sprzedania za rs. 8. Nowy-Świat № 18, mieszk. 64. 16687

Seter czarny t trzy-miesięczna ponterka do sprzedania. Ulica Aleksandrja № 21, m. 1.

Skutkiem wyjazdu do sprzedania 4 krowy. Nowy-Świat 9, stróż wskaże. 2621

Futro damskie nurki, kryte aksamitem w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania tanio. Tamka 9, mieszk. 5. 16691

Sprzedaje się para karych klaczy, sześcioletnich, rysaki. Wiadomość: ułański pułk w Łazienkach, u porucznika Gorczakowa. 16686

500 sztuk nut używanych, za 1/3 ceny, do sprzedania. Jerozolimska 23B, róg Marszałkowskiej. 16682

Meble do sprzedania, za b. przystępną cenę 2 garnitury mebli, rypsem krytych, szafy, szafki do bielizny, łóżka, kredensy, biurka, biblioteki. Ulica Hoża № 15, u stolarza. 16683

Do sprzedania tanio: szafy, biurko męzkie, szeslong, fotel, taborety, konsole do kart, lustra, obrazy, dywany, lampy, serwis, encyklopedja Orgelbranda oprawna kompletna, półki do książek, żardynierki. Hoża № 5, u rządcy domu. 16661

Ktoby miał do zbycia dzieło Gregoroviusa „Lukrecja Borgia,“ w przekładzie polskim, w wydaniu Lewentala; zechce nadesłać swój adres do kantoru Kurjera pod liter. T. H.

Futro lisy wełną kryte, zupełnie nowe za rs. 70, suknia jedwabna brązowa za rs. 28, mantyla aksamitna za rs. 10. Wiadomość: ulica Królewska № 5, mieszkania 12. Obejrzeć można od godziny 11—3. 16660

Fortepian, pianino, do sprzedania, wynajęcia tanio. Wiejska 7, mieszkania 5. 16602

Fortepian o 7 oktawach, czarny, za przystępną cenę do sprzedania. Nowy-Świat 4, mieszkania 14. 16659

Za rs. 10 do sprzedania poloneza prawie nowa, z kołnierzem pluszowym, na osobę średniego wzrostu. Pańska 8, m. 8. 16658

Futro męzkie małpy za rs. 30. Nowy-Świat № 56. 16665

Lisy amerykańskie atłasem kryte i garnitur tumakowy mało używany. Ciepła № 1, mieszkania 18. 16662

Do sprzedania dla amatorów starożytności: biurko antyk całe inkrustowane. Ulica Złota № 20, m. 24, od godz. 11—3. 16670

Jest do sprzedania para łóżek nowych, orzechem francuzkim fornirowanych, za cenę przystępną. Róg Krochmalnej i Żelaznej № 26B, mieszkania 2. 2618

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

30 trumien metalowych, gotowe żałoby, przybory pogrzebowe, poleca warszawski magazyn żałobny, Plac św. Aleksandra róg Wspólnej, 1-e piętro. 2444

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Zgoda № 6. 16579

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Dobra № 17. 16590

W zamian na majątki w szacunku (pozostałym po strąceniu wierzytelności hypotecznych), rubli: 20,000, 23,000, 25,000, 30,000, 35,000, 40,000, 43,000, 47,800, 50,000, 60,000, 69,000, 84,000, 100,000 i 150,000 są poszukiwane domy. Bliższe szczegóły: Wielka № 3, mieszk. 12, drugi dom od Chmielnej od 11-ej do 3-ej. 16330

Sklep kolonjalny z dystrybucją jest do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Twardej i Ciepłej. 16467

Sklep wiktuałów, dobrze procentujący, jest do sprzedania każdego czasu. Ulica Nowo-Wilcza № 17 lit. b. 16411

Sklep mydlarski do sprzedania. Żelazna 20 lit. A, mieszkania 16. 16402

2 magle wiedeńskie do sprzedania, w dobrym punkcie. Wiadomość ulica Zielna № 25, mieszkania 12. 16397

Kawiarnia z wypiekiem ciast, z powodu słabości właścicielki jest do sprzedania.— Wiadomość na miejscu: Szpitalna 2. 16366

Sklepik wiktuałów z herbaciarnią do sprzedania w każdym czasie, z powodu słabości, komorne nie drogie, 36 rubli kwartalnie, opłacone do Nowego-Roku. — Tamże jest kocioł miedziany do herbaty do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 43. 16461

Korzystny interes. Do sprzedania, zamiany na dom w Warszawie, lub na prowincji „Browar“ dający kilkanaście tysięcy rs. dochodu rocznego, oraz do odstąpienia suma hypoteczna. Wiadomość u inżyniera Wieczorkiewicza, Chłodna 3. 16475

2 magle do sprzedania. Ulica Marjańska róg Twardej № 11. 2385

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: ulica Świętojerska № 3. 16536

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Krochmalna, jeden dom od Żelaznej № 30. 16520

Magle są do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 34. 16539

Korzystny interes! Z powodu familijnych interesów jest do odstąpienia w dobrym punkcie w Warszawie narożny sklep z mieszkaniem, oraz całem urządzeniem i towarem; ktoby sobie życzył takowy nabyć za cenę przystępną w każdym czasie, raczy się zgłosić na ulicę Leszno № 21, wiadomość w restauracji. 16521

Cukiernia Feliksa Drozdowskiego w Tarnowie w Galicji, bogato urządzona, istniejąca od lat 20-tu, jest zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość listownie. 16526

Skład węgli do odstąpienia. Róg Ogrodowej i Wroniej. Wiadomość w składzie. 16274

Plac narożny frontem od trzech ulic, przy ulicy Dobrej, kilka tysięcy łok. □, w całości lub częściowo do sprzedania. Wiadomość Kanonia № 4, mieszk. № 1. 15921

Dystrybucja z produktami spożywczemi jest do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 15807

Dom w szacunku rs. 102,000, bez pośrednictwa, do sprzedania lub zamiany na mniejszy, z dopłatą rs. 10 do 15,000. Wiadomość u p. Ciunkiewicza rejenta. 16361

Magle do sprzedania. — Ulica Krakowskie-Przedmieście № 79. 16353

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania zaraz Leszno № 31. 2541

Rubli 1,000 lub mniej potrzeba na dobry procent, na pierwszy numer placu, lub domu drewnianego. Wiadomość: Leszno 39, mieszkania 4, od 3 do 5. 16549

Skład węgla do nabycia każdego czasu. Kiosk, Marszałkowska, róg Jerozolimskiej.

Chciałbym wziąść dom w dzierżawę, w okolicach Nowego-Światu, Placu św. Aleksandra, nie dalej Świętokrzyzkiej, chociaż i w bocznych ulicach. Naprzód mogę dać do 1,000 rs. Oferty pod W. C. 16669

Folwarczek przemysłowy, blizko Warszawy, komunikacja kolejna i wozowa, dogodna, budynki, oraz rezydencja ładna, inwentarz żywy i martwy, kompletny. Ziemia w dobrej kulturze, obecnie dochód roczny około 2,000 rubli, do sprzedania. Marszałkowska 71, mieszk. 5, rano od 9—11, po południu od 3—5.

Restauracja z całem urządzeniem i bilardem jest do sprzedania w każdym czasie za cenę przystępną, przy ulicy Ogrodowej № 55. 2611

Sklep dystrybucyjno-norymberski jest do odstąpienia. Nowy-Świat № 17. 16663

Skład węgli do sprzedania. Ul. Krochmalna № 35. 2615

Bez pośrednictwa. Jest do wypożyczenia rubli trzy tysiące na dom murowany, wymagany jest pierwszy № hypoteki po towarzystwie. Wiadomość w sklepie przy ul. Przejazd u W. Nowakowskiej № 1-szy. 16666

Ogrodnik wykwalifikowany poszukuje dzierżawy ogrodu, może być większych rozmiarów na czas dłuższy w Warszawie lub okolicy. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod napisem „Ogrodnikowi.“

Lokale.

Zaraz do wynajęcia elegancki salon, o 2-ch oknach, na 1-m piętrze, z meblami, opałem, lokajską usługą, samowarem i osobnem wejściem, dla 1 lub 2 kawalerów, za 21 rs. miesięcznie. Chmielna 33, mieszk. 3. — Tamże lekcje francuzkiego języka z konwersacją

Do wynajęcia w każdym czasie 4 pokoje, na 1-m piętrze, od frontu, świeżo, gustownie odnowione i wytapetowane. Leszno № 46, mieszkania 3. 16680

Pokój oddzielny, przy familji, dla przyzwoitej i spokojnej osoby. Cena przystępna. Chmielna № 17, m. 18. Widzieć można od wpół do 10-ej do 1-ej i od wpół do 4-ej. 16692

Do wynajęcia każdego czasu 11 pokojów, na 1-m piętrze, dwoma balkonami i trzema wchodami od ulicy Przechodniej, zdatne na zakład naukowy lub biuro. Wiadomość u właściciela № 6, róg Żabiej i Żelaznej-Bramy.

Pokój umeblowany z życiem lub bez. Ulica Chmielna № 4, mieszkania 9. Tamże wiadomość o składzie zdatnym na meble lub magiel. 16672

Pokoje umeblowane, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 2A, m. 5. 16696

Poszukuje się 2-ch pokoi razem, każden z osobnem wejściem, najwyżej na 2-m piętrze. Adres zostawić w kantorze tegoż pisma pod literami Z. Z. № 2. 16697

Do wynajęcia w każdym czasie stajnia i wozownia. Waliców 8, wiadom. u stróża.

3 pokoje, przedpokoik i kuchenka, zaraz od ogrodu Krasińskiego, hotel Drezdeński.

Salon z balkonem i pokój, obydwa z kompletnem umeblowaniem, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Żurawia 27 bez litery, mieszkania № 6. 16573

Sklep do wynajęcia. Ulica Nowo-Senatorska № 4. Cena umiarkowana. 16127

Żądanem jest mieszkanie w środku miasta, zaraz, złożone z 9-u do 10-u pokojów, ze stajnią i wozownią, lub bez takowych. Wiadomość proszę składać przy ul. Jasnej № 10, mieszkania № 1. 16621

Stara-Praga № 252 ulica Wołowa, dwa duże spichrze, jeden mniejszy, czyli składy, do najęcia od 1-go Stycznia 1885 r. Wiadomość na miejscu. 15818

Erywańska № 10. Zaraz dwa pokoje umeblowane, z usługą i opałem, razem lub każdy oddzielnie, stróż wskaże. 16230

Pokój ze wspólnem wejściem, dla osoby płci żeńskiej. Chmielna 13a, m. 21. 16248

Zaraz 6 pokojów na parterze, z gazem i wszelkiemi wygodami, może być na kantor lub proceder i pokoje kawalerskie. Ulica Widok № 19, trzeci dom od Marszałkowskiej.

Potrzebne jest mieszkanie umeblowane, na 1-m lub 2-m piętrze, z kompletnem gospodarskiem urządzeniem, złożone z 4 lub 5 pokojów, na czas od 15-go listopada do 1-go maja. Wiadomość Marszałkowska № 18, mieszkania 12, lub w kiosku róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 16406

Kawalerskie mieszkania, z usługą, opałem, od 13 rs. miesięcznie do wynajęcia. Królewska № 10. 2569

Pokój z meblami lub bez, z wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia. Ciepła 12, mieszkania 27. 16396

Pokoje umeblowane, z usługą, obiadem. Krakowskie-Przedmieście № 6. 16435

Pokój widny, dwa okna, balkon, przedpokój, suchy, ciepły, bez chałasu sąsiadów, od 1 Listopada. Chmielna 19, mieszk. 7. 2575

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33 Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Mleczarnia. Hotel Kowieński № 1. Przy większej liczbie krów, na żądanie odsyła się mleko i śmietanka, omarkowane. 16300

Nowa pralnia bielizny przyjmuje wszelką bieliznę ze sklepów, z domów miesięcznie, po cenie przystępnej. Rabat odstępuję. Róg Wązkiego Dunaju i Podwala № 26. 16147

Lombardowe kwity kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, m. 22. 16090

Obiady prywatne, zdrowe, mogą być dawane i na miasto. Krakowskie-Przedmieście № 6. 16436

Obiady prywatne. Ulica Czysta № 4, mieszkania 23. 16695

Obiady prywatne zdrowe. Ulica Chmielna № 25, mieszkania 2. 16688

Obiady prywatne. Bielańska № 8, 1-e piętro, mieszkania № 7. 16678

Stołowanie prywatne, składające się ze zdrowych, smacznych potraw. Widok 16, mieszkania 10. 16491

Fabrykant Edward Damm w Kałuszynie, podejmuje się jako nową specjalność, wyrabiać kiszki do sikawek za bardzo tanią cenę. 16421

Pracownia „Louise“ w przeciągu 3-ch tygodni wyucza krawatów. Długa 55. 16462

W przyzwoitym domu izraelskim poszukuje się stołowników na obiady, za cenę przystępną; tamże jest pokój do odnajęcia, dla pojedyńczej osoby. Wiadomość na miejscu. Dzika 25, dom Zwejgenhafta, mieszk. 18.

Płaszcze, kurtki, spodnie skórzane i gumowe od rs. 10—poleca: T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2398

Pracownia obuwia damskiego i dziecinnego pod firmą „Leopoldyny.” Piękna 21, m. 4. Obuwie z najlepszych materjałów. Ceny tanie.

Grób familijny na cmentarzu Powązkowskim, nowy z piwnicą na cement murowaną, na czterech placach, z architekturą z kamienia szydłowieckiego, fundamentalnie zbudowany, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 25, mieszk. 1. 15919

Lekcje kroju bielizny i sukien udzielam wydoskonalonym sposobem, po umiarkowanej cenie, u siebie i na mieście. Warecka 7, mieszkania 5. 15829

Opakowanie mebli, fortepianów, etc., wykonywa tanio, solidnie, Makow. Solna 8.

Nauka kroju z praktyką po rs. 10. Wiadomość: Twarda № 6, m. 43, w pałacyku. — Tamże potrzebne są zaraz panny uzdolnione w krawieczyźnie. 15782

Jabłka zimowe w różnych, najlepszych gatunkach, po nader przystępnych cenach poleca z pierwszej ręki, przybyły obywatel z prowincji. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 4 i za Żelazną-Bramą № 2, Bazar.!

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, opieka i dyskrecja, z umieszczeniem dziecka. Opłata możliwie nizka: Ulica Bednarska № 15. 16506

U akuszerki A. J. są pokoje, dla osób spodziewających się słabości, lub przyjezdnych na kurację. Nowy-Świat № 56. 16664

Mamki wiejskie są u akuszerki, przy ulicy Białej № 1. 16492

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem. Ulica Złota № 5, u akuszerki. 16430

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem jest u akuszerki P. F. przy Saskim ogrodzie, dom Skwarcowa, od Saskiego placu № 7, stróż wskaże. 16483

Mamka młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem. Ul. Leszno № 51, m. 29. 16507

W kościele św. Krzyża, 26 Października zginęła portmonetka z książęcą koroną, w której było rubli 5. Łaskawy znalazca za nagrodą jakiej żądać będzie, raczy zwrócić. Ul. Wilcza 5, mieszk. 3. 2622

Mopsik 4-miesięczny, czystej krwi, dopiero sprowadzony z zagranicy, zbiegiem okoliczności jest do odstąpienia amatorowi za cenę kosztu rs. 30. Wiadomość: Królewska № domu 33, mieszkania 11, od godz. 10 do 12 w południe. 2589

Mamki z młodszym i starszym pokarmem Ulica Chmielna № 33. 16693

W dniu 28 wieczorem zaginął wyżeł, porter biały, w czarne łaty, ze szramą na lewem uchu i z czarną skórzaną obrożą. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Nowy-Świat № 57, do stróża domu, za dobrem wynagrodzeniem. 16673

W dniu 28 Października r. b. wieczorem na ulicy Długiej znaleziono portmonetkę z 11 rublami i drobną monetą 62½ kop., oraz notatkę; za udowodnieniem odebrać można: ulica Niecała № 7, mieszkania 24, u Sielskiego, od godz. 11 do 1 po południu. 16699

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 18/30 Октября 1884 г
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.